Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach
06 2301

CENA 8 ZŁ

PL ISSN 0137-902X
Nr indeksu 35008

Echo dnia

Nr 102 (3361) Kielce, wtorek, 1986-05-27 Rok XVI

Polska - Czechosłowacja

Sąsiedzka przyjaźń i współpraca

Robocze spotkania i wizyty oficjalne przywódców państw socjalistycznych stały się trwałą praktyką wzajemnych stosunków między bratnimi krajami. Kolejnym tego przykładem jest zapowiedziana robocza wizyta w Polsce sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS **Gustava Husaka.**

Polaków, Czechów i Słowaków łączy trwałe bliskość historycznych więzów i doświadczeń. Ta tradycyjna, braterska

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Premier Zb. Messner w Katowicach

Dobiegają końca wojewódzkie przedzjazdowe konferencje PZPR

Dobiegają końca odbywające się w maju w ramach kampanii poprzedzającej X Zjazd, wojewódzkie przedzjazdowe konferencje PZPR. W ich toku podsumowuje się dotychczasowe wyniki dyskusji nad projektem programu PZPR i tezami zjazdowymi, wnioski sformułowane w rozmowach indywidualnych z członkami i kandydatami PZPR, a także doświadczenia z realizacji uchwał IX Zjazdu partii. Jednym z ważnych zadań konferencji jest wybór delegatów na obrady najwyższego forum partyjnego.

Podczas katowickich obrad głos zabrał **ZBIGNIEW MESSNER**, który m.in. powiedział: – Wkroczyliśmy w ostatni, najważniejszy okres przygotowań do X Zjazdu. Mieć on będzie szczególną wagę. – Zadaniem tego forum będzie bowiem analityczne podsumowanie dokonań w okresie jaki upłynął od IX Nadzwyczajnego Zjazdu – najburzliwszego okresu w historii Polski Ludowej. Mimo bardzo trudnych warunków osiągnęliśmy w tym czasie postęp we wszystkich sferach naszego życia – podkreślił premier – chodzi o utrwalenie tego co w minionym czasie było dobre i wyeliminowanie zjawisk negatywnych. X Zjazd musi umocnić linię socjalistycznej odnowy, walki i porozumienia, linię reform.

(PAP)

Temat dla ochłody

Kielecka „zamrażarka" pęka w szwach

Dziś dla ochłody serwujemy PT Czytelnikom temat z ujemną temperaturą, który przywozimy prosto z Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Kielcach, zwanego dla uproszczenia i wygody „Chłodnią".

Istnieje 36 lat, jest przedsiębiorstwem usługowo-produkcyjnym. Roczna wartość sprzedaży wynosi 1,5 mld złotych, w tym wartość usług zamrażalniczych dla uspołecznionej klienteli stanowi zaledwie 300 mln złotych.

Usługi wprawdzie wciąż rosną, ale produkcja własna chłodni powiększyła się w skali zdecydowanie większej. Nadchodzi właśnie sezon owocowy. Chłodnia z własnej bazy surowcowej, a ściślej od plantatorów z ośmiu gmin planuje przejęcie w tym roku do przerobu i zamrożenia: 6,5 tys. ton truskawek, 500 ton malin, prawie 1000 ton porzeczek, 200 ton jagód, a oprócz tego w tzw. dziale kulinarnym przygotuje się ponad 5 tys. ton wyrobów, a wśród nich m.in. frytki, pyzy, kluski śląskie, knedle, bigos, fasolkę po bretońsku i flaki.

Jaki to jest wysiłek? Warto dla przykładu podać, że na 3,5 tys ton frytek trzeba 8 tys. ton ziemniaków Jest to wprawdzie surowiec nie tak kapryśny jak truskawki czy maliny, ale i z nim kłopotów nie brakuje Chłodnia szuka producentów odpowied-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

I sekretarz KW PZPR w Kielcach, Maciej Lubczyński przekazuje przedstawicielom załogi Kieleckich Zakładów Drobiarskich zbiorową odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny". Fot. Al. Piekarski

Zakłady Drobiarskie zasłużone dla Kielecczyzny

Uroczyście obchodzono wczoraj Dzień Pracownika Przemysłu Spożywczego w Kieleckich Zakładach Drobiarskich. W uznaniu szczególnych osiągnięć produkcyjnych oraz społecznego zaangażowania w rozwój województwa zakład, zajmujący czołowe miejsce wśród 23 podobnych jednostek w kraju, otrzymał zbiorową odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny" Wręczył ją przedstawicielom ponad 1200-osobowej załogi I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, **Maciej Lubczyński**, który na spotkanie przybył w towarzystwie m.in. przewodniczącego WRN, **Ryszarda Zbroga**, wojewody, **Włodzimierza Pasternaka** i I sekretarza KM — **Zdzisława Skrowrona.**

Grupę pracowników szczególnie wyróżniających się zaangażowaniem zawodowym i społecznym uhonorowano medalami 40-lecia PL i odznakami „Zasłużony pracownik przemysłu spożywczego i skupu". W trakcie uroczystości dwojgu dzieciom po zmarłych pracownikach KZD oraz jednemu wychowankowi Państwowego Domu Dziecka wręczono książeczki mieszkaniowe z wkładami po 60 tys. zł, ufundowane przez załogę.

Dyrektor naczelny, **Stanisław Pisańczuk** po podsumowaniu dorobku zakładu złożył życzenia z okazji Dnia Matki kobietom stanowiącym ok. 70 proc. załogi.

(Alp)

Pożar na ul. Ogrodowej

Zapowiadało się groźnie

Dzisiaj w nocy ok. godz. 2.10 dyżurny wojewódzkiego stanowiska kierowania straży pożarnych st. ogniomistrz Wacław Siekański przyjął alarmujący meldunek od mieszkanki jednej z posesji przy ul. Ogrodowej w Kielcach o pożarze kamienicy w podwórzu za przychodnią stomatologiczną. Na miejsce wyjechały 2 sekcje zawodowe i 1 zakładowa FŁT „Iskra" dowodzone przez st. ogniomistrza Władysława Furmanka Jak się okazało, budynek o drewnianych stropach na szczęście nie był zamieszkały.

Walka z ogniem trwała ok. 2 godzin, pożar ugaszono.

(alp)

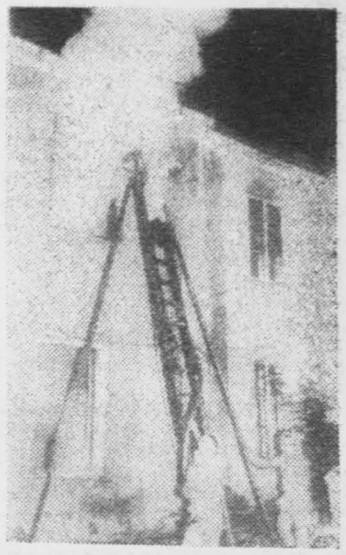

Ten miał szczęście!

Jest pierwszy wygrany „maluch"!

Tylko ten wygrać może, kto gra! Nie jest to wcale slogan reklamowy — właśnie wczoraj Komitet Organizacyjny Dni Prasy i Akcji Społecznych w Kielcach został powiadomiony o tym, że mieszkaniec jednej z miejscowości naszego regionu nabył los loterii „Słowa Ludu" i trafił... „malucha". Szczegóły w tej sprawie już w najbliższych numerach „ED".

Dziś zachęcamy do udziału w prasowej loterii, w której można — jak się okazuje — bardzo szybko trafić główną wygraną. A oprócz „maluchów" są do wygrania inne, bardzo cenne towary, jak **motocykle „CZ" zamrażarki, lodówki, pralki automatyczne, telewizory kolorowe i czarno-białe, maszyny do szycia, rowery.**

Jeśli pragniesz być tak szczęśliwy jak dziewczyna na zdjęciu dzisiejszego „losu" reklamowego, kup los loterii „SL". Możesz to uczynić w każdym kiosku „Ruchu" na terenie województw kieleckiego i radomskiego. Cena symboliczna — jedne 30 złotych! Spróbuj!

Urodziła pięcioraczki

TOKIO PAP. 27-letnia Japonka urodziła w poniedziałek pięcioraczki — trzech chłopców i dwie dziewczynki. Poród, o którym poinformowano we wtorek, odbył się w szpitalu w mieście Tsu, 300 km na zachód od Tokio.

na gorąco

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa z udziałem prezesa Narodowego Banku Polskiego — Władysława Baki. Jej tematem były sprawy związane z funkcjonowaniem reformy gospodarczej. W jej warunkach „musi istnieć chociażby jedna instytucja, która w swej działalności kieruje się jedynie kryteriami ekonomicznymi" — stwierdził m.in. prezes NBP. Rezultatem tego jest rygorystyczne wcielanie w życie wymogów ustawy o postępowaniu uzdrawiającym i upadłości przedsiębiorstw. Tu warto podkreślić, że w ub. roku 210 przedsiębiorstw nie miało

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Seria tragicznych wypadków drogowych

Czy zawiniły dzieci?

● 13 maja o godz. 18.50 przy ul. Batalionów Chłopskich w Kielcach. 4-letnia Ania pozostawiona bez opieki wbiegła na jezdnię i została potrącona przez motocyklistę Dziecko zostało odwiezione do szpitala

● 14 maja o godz 17.55 przy ul. Krakowskiej 7-letni Tomek wjechał rowerem na jezdnię **pod nadjeżdżającego „fiata 125p"** Chłopiec znalazł się w szpitalu.

● 15 maja o godz. 13.10 na ul. Wapiennikowej 5-letni Sylwester przebiegając przez jezdnię został potrącony przez „skarę" Zmarł w szpitalu...

— Wypadków drogowych, w których ofiarami są dzieci zanotowaliśmy znacznie więcej — mówi sierż. sz. **Renata Kapice** i por. **Wojciech Jagiełło** z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Kielcach — 12 maja zaczęła się prawdziwa „czarna seria" W ciągu kilku dni, do 10 maja wydarzyło się ich bowiem 15. Troje dzieci zginęło, 12 zostało rannych. Statystyka jest wręcz przerażająca Są takie dni, że zdarza się 4—5 wypadków z udziałem dzieci w ciągu jednego dnia.

— Jakie są przyczyny?

— Przede wszystkim brak opieki nad najmłodszymi do lat

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Postój będzie przeniesiony

Przy ulicy Waligóry w Kielcach czynny był postój taksówek W tej ruchliwej części miasta od dawna był on bardzo potrzebny. Nie trzeba było biegać do taksówki aż na sam dworzec „Ostatnio zlikwidowano postój — skarża się czytelnicy — dlaczego? Na tej

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

http://sbc.wbp.kielce.pl

reporterzy zanotowali:

Święto Matki

Wczoraj z okazji Dnia Matki odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach miła uroczystość. Na zaproszenie władz politycznych i administracyjnych województwa przybyły matki — przedstawicielki różnych zawodów i środowisk z Kielecczyzny.

Wojewoda, **Włodzimierz Pasternak**, podziękował kobietom za ich trud włożony w wychowanie młodego pokolenia. Życzył, aby spokój i szczęście gościły zawsze w polskich domach. 31 matek otrzymało z rąk I sekretarza KW PZPR, **Macieja Lubczyńskiego** i przewodniczącego WRN, **Ryszarda Zbróga** odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny". **(żar)**

Z okazji Dnia Matki w woj. radomskim w wielu zakładach pracy, instytucjach i placówkach oświatowych odbyły się uroczyste spotkania. Matkom wręczono wiązanki kwiatów, przekazano życzenia i wyrazy najgłębszego szacunku. Życzenia dla matek — mieszkanek ziemi radomskiej przekazała też egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego partii. Z grupą kobiet wzorowo spełniających obowiązki rodzinne i zawodowo-społeczne spotkali się także przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych regionu. **(wlm)**

Posiedzenie WZP w Radomiu

Wczoraj w Radomiu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Podczas obrad, którymi kierował przewodniczący WZP, I sekretarz KW partii, **Bogdan Prus**, debatowano na temat realizacji ustaw przyjętych przez Sejm PRL w minionej kadencji. W dyskusji wiele miejsca poświęcono aktom normatywnym związanym ze zwalczaniem zjawisk patologii społecznej. **(wlm)**

Dni Klinniczne Buska Zdroju

W budynku Marconiego, w buskim parku zdrojowym odbył się kolejny, 36 już, naukowo-szkoleniowy zjazd lekarzy pod nazwą Dni Kliniczne Busko Zdroju. W obradach wzięło udział kilkudziesięciu lekarzy z województwa kieleckiego i dosyć liczna grupa przedstawicieli środowiska lekarskiego z całego kraju. Organizatorami były PP „Uzdrowisko Busko Solec", Ośrodek Badawczo-Konsultacyjny AM z Krakowa i Polskie Towarzystwo Lekarskie, Oddział Kielce.

Pierwszy dzień obrad pod przewodnictwem dr. **E. Zielonki** z Krakowa był poświęcony zagadnieniom lecznictwa reumatologicznego.

Drugi dzień obrad pod przewodnictwem prof. dr. hab. med. **T. Chruściela** dotyczył medycznych i społecznych skutków dwóch groźnych zjawisk: narkomanii i lekomanii.

W dyskusji zwracano uwagę na konieczność powstania w województwie specjalnego ośrodka dla narkomanów. **(jan)**

Buskie spotkania z folklorem

Park zdrojowy w Busku Zdroju przez dwa dni rozbrzmiewał swojską nutą. Odbywały się tam kolejne, X Buskie Spotkania z Folklorem. W muszli koncertowej wystąpiło, prezentując swoje umiejętności, 27 folklorystycznych zespołów ludowych woj. kieleckiego. Jury pod przewodnictwem prof. **W. Byszewskiego** ogłosiło wyniki konkursu. Główną nagrodę im. Piotra Gana w kategorii kapel zdobył zespół **Stefana Wyczyńskiego z Lubczy**, dwie pierwsze nagrody: **„Tkactwo Świętokrzyskie" z Bodzentyna** i **kapela Pepasia z Pełna**. W kategorii zespołów obrzędowych: **zespół z Marzysza**, w kategorii zespołów śpiewaczych: **„Wolanki" z Dębskiej Woli**, a wśród solistów: **Andrzej Madetko, Kazimierz Krawczyk** i najstarszy uczestnik spotkań, **Franciszek Sołtysek**. **(Jan)**

Dzień Działacza Kultury

Wczoraj w Zwoleniu odbyły się wojewódzkie uroczystości związane z Dniem Działacza Kultury. Na spotkanie do nowo oddanego do użytku Miejsko-Gminnego Domu Kultury przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych regionu. Obecni byli m.in.: sekretarz KW partii, **Adam Włodarczyk**, prezes WK ZSL, **Henryk Maciąg**, wojewoda radomski płk **Alojzy Wojciechowski**. Podczas uroczystości grupie animatorów kultury wręczono odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne. Krzyżami kawalerskimi OOP uhonorowano **Zofię Aksamitowską, Marię Chłopek, Irenę Pękalę, Teresę Stępień**. Następnie dokonano otwarcia nowej biblioteki miejsko-gminnej w Zwoleniu. **(wlm)**

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zdolności kredytowej, zaś w kwietniu na tej liście znalazło się już 310 firm.

Bank nie ogranicza się tylko do restrykcji, lecz podejmuje przedsięwzięcia zmierzające do rentownej działalności przedsiębiorstw. Dlatego m.in. w „Rzeczpospolitej" zamieszczona została oferta kredytowa dla tych firm, które zechcą inwestować w rozwój eksportu. Dla nich nie będzie żadnych ograniczeń kredytowych. Równocześnie przewiduje się rozwój

na gorąco

systemu bankowego. Zamierza się m.in. utworzyć bank rozwoju eksportu, być może powstaną również banki komunalne. Chodzi o to, co podkreślił prof. Baka, aby także w systemie bankowym było miejsce na rywalizację i zdrową konkurencję.

Bank pragnie stosować taką politykę ekonomiczną, która odgrywać będzie istotną rolę także w przywracaniu równowagi rynkowej, a zwłaszcza umacnianiu pieniądza. Pieniądz powinien bowiem decydować o rozwoju działalności przedsiębiorstw, wypierając rozdzielnictwo surowców i materiałów.

Temat dla ochłody

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nich gatunków ziemniaków. Z trudem znajduje surowiec w paru tysiącach gospodarstw. 8 tys. ton od paru tysięcy rolników — często po tonie lub dwie z gospodarstwa. Z dystrybucją gotowej produkcji owocowej i kulinarnej także są niemałe kłopoty. Bardzo chłonnym rynkiem jest aglomeracja śląska i stolica. Samochody chłodnie wiozą np. do Katowic truskawki i wracają do Kielc puste, bo nie ma co w drogę powrotną zabrać. Do specjalistycznego wozu nie załaduje się przecież węgla czy stali. Podobnie jest z Warszawą, głównie w przypadku dostaw frytek i innych wyrobów kulinarnych. Nie narzeka się raczej tylko na eksport, który jest znaczącą pozycją w ogólnej buchalterii ekonomiczno-finansowej „zimnej firmy". 90 proc. owoców znajduje odbiorców w krajach EWG oraz Kuwejcie, USA i Kanadzie. W tych operacjach „wszystko gra". Z dostawami frytek do Związku Radzieckiego bywa jednak różnie. Transport odbywa się koleją. Potrzebny jest suchy lód. Raz jest, raz go nie ma. Jak się już znajdzie pociąg, jedzie zbyt długo i potem wraca sprzed granicy z rozmrożonym ładunkiem. Kolej płaci wprawdzie odszkodowania, ale żadna to pociecha i satysfakcja dla eksportera.

Tak naprawdę ponarzekać można na wszystko. Zastępca dyrektora ds. produkcji, mgr inż. **Anatol Radek** zwierza się, że marzy o tym, żeby główni kontrahenci: Zakłady Mięsne, KZD, „Centrala Rybna" i spółdzielczość mleczarska — mieli własne chłodnie i nie musieli z cudzej zamrażarki korzystać. Przekładając jego delikatną wypowiedź na bardziej wymowne słowa, można powiedzieć, że nie robi się z tymi klientami wielkiego biznesu a perturbacji jest ponad wszelką miarę, łącznie z konsekwencjami finansowymi. Komory chłodnicze wypełnione są ponad miarę, w wymiarze ponad 100 proc., bo wyroby układa się nawet w ciągach transportowych. Chłodnia po prostu pęka w szwach. Wpływy za usługi trzeba korygować niekorzystnymi skutkami finansowymi za operacje w dniach wolnych od pracy lub po godzinach pracy. Oto niespodziewanie w wolną sobotę KZD podrzucają kilkadziesiąt ton drobiu. Trzeba organizować ekipę pracowników chłodni, żeby towar przyjąć i złożyć w komorach. Za tę dodatkową pracę trzeba zapłacić. To obciąża fundusz płac chłodni. Dostawca natomiast swój wydatek wlicza do kosztów produkcji i nie ma potem korowodów z podatkiem od... płac. Doszło już do tego, że duże przedsiębiorstwo chłodnicze stało się jakby podręcznym magazynem bardzo licznej klienteli. Zjeżdżają tu nieprzerwanie samochody z GS, PSS i wielu innych firm handlowych po odbiór nawet kilkudziesięciu kilogramów mięsa, kilkunastu kilogramów smalcu, kilkunastu konserw mięsnych. Wielka drobnica, nieustający ruch. Krzątanina. Chłodnia sama w sobie ma parę zmartwień, kłopotów, i problemów. Daje o sobie znać luka technologiczna, coraz bardziej dokucza brak dodatkowej powierzchni chłodniczej. Trzeba szybko budować nową chłodnię na 4 tys. ton wyrobów z halą przerobu owoców. Przygotowania są poważnie zaawansowane. Prawdopodobnie początek inwestycji, której koszt szacuje się na około 1 mld zł nastąpi w roku przyszłym, a w sezonie 1988 nowy obiekt będzie już w eksploatacji. Tak szybko? Tak, bo budować będzie firma zagraniczna. Trzeba kupić za dewizy parę sprężarek. Jedna kosztuje bagatelka, pół mln marek zachodnioniemieckich. Potrzebne są nowe wózki „lansi" do wysokiego „sztaplowania" (wysokiego na 6 metrów). Taki wózek kosztuje drożej niż „mercedes" — 69 tys. DM. Na szczęście chłodnia może budować i kupować, bo z eksportu ma odpisy dewizowe. **(st)**

Od 1 czerwca br.

Sezonowa obniżka cen niektórych art. mleczarskich

Jak już informowaliśmy, od 1 czerwca br. będą obowiązywać letnie, sezonowe ceny detaliczne niektórych artykułów mleczarskich. Cena 1 litra mleka chudego o zawartości 2 proc. tłuszczu zostanie obniżona o 1 zł, a tłustego (3,2 proc.) o 2 zł. Obniża się też ceny serów twarogowych i masła.

Przewiduje się także, że od przyszłego miesiąca okresowo będzie obowiązywać obniżona sezonowa cena słoniny i smalcu. 1 kg słoniny ma kosztować 160 zł (o 40 zł mniej), a za ćwierć kg smalcu będziemy płacić 45 zł, a nie 55 zł.

Warto przypomnieć, że sezonowe ceny na artykuły mleczarskie pierwszy raz wprowadzono w 1984 r. Decyzję taką podjęto po zanalizowaniu wyników ankiety przeprowadzonej w końcu 1983 r. Większość uczestniczących w niej respondentów pozytywnie wówczas oceniła różnicowanie cen niektórych wyrobów mleczarskich zimą i latem. 2 lata temu sezonową obniżką objęto mleko i sery twarogowe, a w zeszłym roku dodatkowo masło. Zima produkcja mleka, m.in. ze względu na koszt zakupu, czy przygotowania paszy jest znacznie droższa, a podaż o wiele mniejsza. Np. w czerwcu zeszłego roku skup mleka wyniósł ok. 1,2 mld l, w październiku — 965 mln litrów, zaś w grudniu już tylko 700 mln litrów. Podaż mleka wpływa też oczywiście na produkcję masła i innych przetworów mleczarskich. Latem wytwarza się miesięcznie ok. 30—34 tys. ton tego tłuszczu, a od grudnia do lutego przeciętnie 2-krotnie mniej. Obniżka cen detalicznych latem sprzyja więc wzrostowi popytu.

Zmniejszenie detalicznych cen słoniny i smalcu jest efektem wzrostu skupu trzody chlewnej. **(PAP)**

W nocy i rano

● **W Kielcach na ul. 1 Maja, Marzena W. (l. 12) wbiegła gwałtownie na jezdnię i została potrącona przez „fiata 125p". Nieuważna dziewczynka została ranna.**

● **W Starachowicach na skrzyżowaniu al. Manifestu Lipcowego i ul. Iżeckiej Sławomir D. (l. 25) kierując ciągnikiem zjechał na pobocze wywracając się do rowu. Kierowca ciągnika został ranny.**

● **W Gnieździskach gm. Łopuszno, Edward H. (l. 67) pewożąc przetrząsarką konną na skutek spłoszenia się konia wjechał pod „stara". Woźnica doznał obrażeń ciała. (C.K.)**

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ulicy, w pobliżu ronda trudno „złapać taryfę".

Edward Kamiński, z-ca kierownika Wydziału Komunikacji UM wyjaśnił, że postój taksówek zlikwidowano w związku ze słuszną skargą mieszkańców budynku, pod który zajeżdżały samochody. Hałas, spaliny i warkot silników zakłócały spokój lokatorom.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że rozważana jest możliwość uruchomienia postoju taksówek na tej samej ulicy, lecz dopiero po poszerzeniu jezdni prowadzącej do ulicy Żelaznej. Roboty aktualnie trwają i prowadzone są przez Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Po ukończeniu prac drogowych chętni znów będą mogli korzystać z taksówek.

iga

Czy zawiniły dzieci?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

siedniej. Dzieci bawią się nieraz na ulicy, niespodziewanie wbiegają na jezdnię, często zza stojących pojazdów. Nierzadko wyjeżdżają na ulice miasta na rowerach lub motorowerach, chociaż nie posiadają uprawnień do prowadzenia tych pojazdów. Sporo winy ponoszą kierowcy, którzy nie zachowują koniecznej ostrożności, a czasem — po prostu wymuszają pierwszeństwo. Apelujemy więc do nich o zwracanie szczególnej uwagi na dzieci idące do szkoły lub przebywające w pobliżu dróg.

Największe jednak pretensje trzeba mieć do rodziców. Jak to się bowiem dzieje, że kilkuletnie dziecko przebywa samo na ulicy, wyjeżdża na maleńkim rowerku na jezdnię? Przypominamy, że dziecko do 7 lat na ulicy może pojawić się tylko w towarzystwie osoby dorosłej lub rodzeństwa powyżej 10 lat. Na rowerach po drogach publicznych mogą jeździć dzieci od 10 lat (tylko z kartą rowerową), a na motorowerach młodzież od 15 lat (obowiązuje karta motorowerowa). Pasażera na obu tych jednośladach można wieźć mając 17 lat.

— Droga, to również pas biegnący wzdłuż niej przeznaczony dla pieszych. Już bowiem pozostawienie na chodniku dziecka grozi nagłym jego wtargnięciem na jezdnię. Obowiązek opieki spoczywa na ojcu, matce, opiekunach prawnych, opiekunach grup na koloniach i obozach, wychowawcach szkolnych, przedszkolnych itp.

Kary za tego typu wykroczenie powinny być wyjątkowo surowe.

Piszemy latami o skutkach bezmyślności dorosłych, a często refleksja przychodzi dopiero wtedy, gdy wydarzy się tragedia. A przecież można jej uniknąć.

Funkcjonariusze Wydziału Drogowego WUSW w Kielcach są częstymi gośćmi w przedszkolach, szkołach, klubach osiedlowych, organizują imprezy, w czasie których popularyzują przepisy ruchu drogowego: — Obecnie prowadzimy akcję zdobywania przez dzieci kart rowerowych — mówi por. Jagiełło. — Zainteresowanie jest bardzo duże. Chcielibyśmy tutaj wyróżnić dwa kieleckie kluby „Kumak" i „Słoneczko", które bardzo aktywnie włączyły się do tej akcji przeprowadzając u siebie szkolenia. Dobrze byłoby, gdyby tę inicjatywę podjęły inne osiedlowe placówki.

Mieszkańcy Kielc przypominają sobie zapewne, że w naszym mieście przy ul. Solnej istniało kiedyś i działało całkiem nieźle Miasteczko Ruchu Drogowego. Niestety, od kilku lat jest zupełnie nie wykorzystane. Jego opiekun — Kielecki Klub Motorowy przestał się nim interesować. A szkoda...

Zbliża się Dzień Dziecka. Znowu przygotujemy dla naszych milusińskich podarki, zorganizujemy różne zabawy. A czy nie lepiej byłoby, gdybyśmy myśleli o dzieciach przez cały rok i z równą troską dbali na co dzień o ich bezpieczeństwo?

B. KOZIEŁ

http://sbc.wbp.kielce.pl

Juvenalia '86

Tegoroczna Studencka Wiosna Kulturalna, w przeciwieństwie do poprzedniej, trwała znacznie krócej, bo tylko 5 dni. Była pomyślana znacznie skromniej, bez wielkich imprez, widowisk plenerowych. Niemniej była to bardza udana wiosna. Kolorowa i wesoła. W spotkaniach kulturalnych wzięli udział nie tylko studenci, ale także mieszkańcy Kielc, szczególnie dzieci i młodzież.

Największa impreza tegorocznej wiosny odbyła się na placu Obrońców Stalingradu. Po przekazaniu studentom kluczy przez prezydenta Kielc rozpoczął się wielki bal przebierańców. **(rem)**

Zdjęcia Al. Piekarski

Czy zostali ukarani ci, co zawinili?

Nieporządki na Słonecznym Wzgórzu

Od pewnego czasu napływają do naszej redakcji sygnały dotyczące nieporządków w osiedlu Słoneczne Wzgórze. Wybraliśmy się więc na to osiedle w towarzystwie kierownika straży prezydenckiej, **Stanisława Zarzeckiego** i przedstawicielki Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej **Krystyny Rudkowskej**. Na przechadzkę zaprosiliśmy również przedstawiciela Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — kierownika działu gospodarki zasobami mieszkaniowymi **Zbigniewa Mazana** i pracownicę ADM, **Zofię Straupchman**.

Istotnie. Trudno się dziwić lokatorom, że buntują się przeciwko takiemu stanowi rzeczy. W miejscu, gdzie powinny być trawniki — ubita ziemia, z której sterczą powyginane druty, leżą resztki płyt i kamienie. Drogi zaśmiecone piachem i żużlem ze śladami przekopów, chodniki nierówne, w wielu miejscach brakuje płyt. W pobliżu bloku nr 25 resztki wyburzonego domu. Ze zbutwiałych belek wyrastają pokrzywy. Na łąkach poniżej bloku nr 14, dzikie wysypisko śmieci — płyty budowlane, zardzewiałe, popalone wózki, puszki po farbach, stare garnki. A wśród tych eksponatów bawiące się dzieci.

Oglądaliśmy również klatki schodowe i piwnice. Lokatorzy bloku nr 12 twierdzą, że sprzątają sami. Przedstawiciele SSM przeczą tym twierdzeniom. Nie wiemy jak jest naprawdę. Faktem jest natomiast, że zarówno na klatkach schodowych, w piwnicach, jak również w altankach na śmieci w dniu naszej kontroli było czysto. Jedynie koło kontenera w pobliżu bloku nr 10 trochę papierów, niewielka ilość resztek warzyw.

Wracamy więc do siedziby ADM, aby spokojnie omówić to co zobaczyliśmy. Oddajemy głos kierownikowi, Zbigniewowi Mazanowi:

— Budowa osiedla Słoneczne Wzgórze została podzielona na etapy zwane przez nas roboczo — zadaniami. Pierwsze zadanie obejmuje budynki oznaczone numerami od 1 do 8 i teren do nich przylegający, drugie — bloki od nr 9 do 17, trzecie i czwarte — pozostała część osiedla.

My, jako spółdzielnia, odpowiadamy za stan sanitarny, zagospodarowanie zieleni, place zabaw na terenie zadania pierwszego, ponieważ tylko ten fragment osiedla został nam formalnie i prawnie przekazany. Pozostała część Słonecznego Wzgórza jest nadal terenem budowy i za jej wygląd odpowiada Kombinat Budownictwa Miejskiego. My sprzątamy klatki schodowe, piwnice i altanki, reszta natomiast należy do budowlanych. Mieliśmy do wyboru albo dać ludziom mieszkania, narażając ich na niedogodności związane z dojściem czy dojazdem do swoich domów, albo zostawić puste mieszkania i czekać, aż ekipy budowlane zrobią porządne drogi, trawniki, zieleńce, place zabaw itp. i dopiero wręczać ludziom klucze do i tak długo oczekiwanych M... Ze względów społecznych wybraliśmy oczywiście pierwsze rozwiązanie. Rezultat tej decyzji jest taki, że obecnie wszystkie pretensje kierowane są pod naszym adresem.

Wielokrotnie interweniowaliśmy w KBM w sprawie przyspieszenia przekazania nam drugiego zadania. Niestety, nasze zabiegi nie dają rezultatów. Mijają kolejne terminy, a my stoimy w miejscu. Konkretu? Proszę bardzo. Do 30 czerwca 1985 r. miało być zakończone ukształtowanie terenów, do 31 sierpnia 1985 — przekazane użytkownikom drogi, place i chodniki, do 31 października 1985 — zieleń i mała architektura. Jest maj 1986 r. KBM płaci kary umowne i nie robi nic, aby zagospodarować osiedle. Ba, jeszcze mamy problem, ponieważ budowa szkoły przylegająca do zagospodarowanej części osiedla bałaganu nam na tym terenie.

KBM obiecuje, że do 30 czerwca br. zieleńce zostaną już zagospodarowane. Śmiem wątpić. Każdy, kto myśli logicznie wie, że należało to robić wczesną wiosną. Ale poczekamy, zobaczymy.

Obecna podczas kontroli przedstawicielka „Sanepidu" zgodnie ze swoimi uprawnieniami ukarała dwie dozorczynie mandatami w wysokości 1000 zł za rozrzucone śmieci wokół kontenera. Nie pomogły tłumaczenia kierownika osiedla **Wacława Furtaka** i nadzorującej pracę dozorczyń, Zofii Straupchman, że na 16 zatrudnionych gospodyń domu (każda ma do sprzątania 5.600 m kw. klatek schodowych plus altany i zsypy) dziś nie zgłosiły się do pracy cztery. Ludzka sprawa: są na zwolnieniach lekarskich. Ich teren przejęły koleżanki, które skoncentrowały się na porządkach na klatkach schodowych i w altanach. A tych śmieci jeszcze przed godziną nie było. Lokatorzy wyręczają się małymi dziećmi, które nie dostają do wysokich pojemników i rozsypują zawartość koszy wokół kontenera. Odpowiedzią „Sanepidu" na te argumenty było stwierdzenie, że nieważne, kto to robi, ale ma być czysto. My też uważamy, że powinno być czysto. Tym razem jednak ukaranie dwóch wykonujących dodatkową pracę i jak wynika z opinii kierownictwa ADM, wyróżniających się pracownic, budzi trochę mieszane uczucia. Czy istotnie zostali ukarani ci, którzy zawinili?

Kierownik straży prezydenta ze swej strony podjął po interwencji dyrektora naczelnego KBM rozmowy z kierownikami budów na Słonecznym Wzgórzu. Zobowiązali się oni zlikwidować dzikie wysypisko śmieci i doprowadzić do porządku teren zadania drugiego tak, aby wkrótce mógł być przekazany SSM.

M. ZARNOWSKA

W fabryce taniej...

Znaczna część kieleckich taksówek bagażowych przeniosła się ostatnio sprzed salonu meblowego przy ul. Solnej pod bramę Kieleckiej Fabryki Mebli przy ul. Dzierżyńskiego. Sklep fabryczny KFM ma bowiem duże powodzenie, zwłaszcza od czasu wprowadzenia 9-procentowej bonifikaty na meble tapicerowane i 7-procentowego upustu z ceny innych wyrobów. Na jednej tylko wersalce, za którą w sklepie WPHW należałoby zapłacić 27 tys. złotych, oszczędza się około 2.500 złotych. Za przewóz do śródmieścia tego pojedyńczego mebla zapłacić trzeba wprowadzie 1200 zł, ale w ostatecznym rachunku transakcja w sklepie fabrycznym jest dość korzystna, tym bardziej że na transporcie z ul. Solnej zaoszczędziłoby się nie więcej niż 400 zł. Jakkolwiek by liczyć, tylko na jednej wersalce oszczędza się minimum 2 tys. złotych. **(sł)**

Z wystawy

Dojrzałość i młodość

W kieleckiej galerii wystawowej BWA „Piwnice" otwarto ostatnio dwie interesujące ekspozycje, bardzo różniące się od siebie, wręcz kontrastowe. W pierwszej sali prezentowane są obrazy dojrzałe, artystycznie wymakowane, doskonałe w warsztatowym kształcie. W drugiej — obrazy poszukujące swojego stylu, artystycznie „rozbuchane", rozmaite w tematyce i formie, po prostu młodzieńcze.

Zajrzyjmy najpierw do pierwszej sali. Wypełniły ją dzieła, których autorką jest **Sabina Lonty**, znakomita artystka z Częstochowy, absolwentka Wydziału Malarstwa gdańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych z roku 1972. Odbywała ona podróże studyjne po Anglii, Włoszech, Holandii, Belgii, Stanach Zjednoczonych, Meksyku, wystawiała swoje prace w Holandii, RFN, USA, Hiszpanii, Czechosłowacji, Bułgarii, nawet w Chile. Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień w licznych konkursach, m.in. „Sport w sztuce" „Bielska Jesień", „Sztuka zwierciadłem życia". Jej obrazy są w zbiorach muzeów krajowych, w galeriach i u kolekcjonerów w Anglii, Finlandii, Bułgarii, Grecji, Kanadzie, USA, Szwecji... Już choćby te fakty poświadczają, że mamy do czynienia z twórczością artystki uznanej i popularnej, świadomej swoich dokonań, o ukształtowanej indywidualności. Na kieleckiej wystawie prezentuje ona 25 swoich obrazów z lat 1977—1984. Najkrócej mówiąc, są to dzieła po prostu piękne, pełne poetyckiej zadumy, melancholii i nostalgii, tajemnicy, ale i fantazji. W małoformatowych obrazach na płytach ujawnia autorka swój niepowtarzalny talent akcentowania szczegółu, w stonowanych barwach (nie bawi ją gra kolorami) rozmieszcza swoje fantasmagoryczne wizje o dziwnych kształtach i niepokojącym nastroju. Nieco inny świat przedstawia w dużych obrazach olejnych. Jest tu cały cykl poświęcony starym kamienicom, ich podwórkom, ścianom, oknom. Zazwyczaj kojarzą się nam one z koszmarnymi czynszówkami, z cieniem i brudem, liszajami na tynkach i posępnymi murami. Ale oto Sabina Lonty wydobywa z nich utajone piękno — w tych podwórkach jest światło, zieleń, ciekawa architektura, poezja i smutek, bo odchodzą już w przeszłość. Wspaniałe obrazy! Ten sam nastrój mają również dzieła poświęcone starym dworkom i wiejskim zabudowaniom. Ale to było już łatwiejsze, bo owym obiektom towarzyszy zawsze sympatia, ciepło, pewna nostalgiczna tęsknota. Każdy zatrzymuje się dłużej przy takich obrazach, jak „Chłodnym okiem", „Dialog", „Powrót", „Przygoda", „Schadzka" czy „Ostatnia fala". Jerzy Duda-Gracz pisał, że kiedy patrzy na te dzieła, to towarzyszy mu uczucie „denerwującej ciszy wokół nich(...) owa cisza pozostaje jednak w ścisłym związku z ich własną ciszą, która sznuruje usta (...) Cisza, paradoks, jest bardzo potrzebna Twoim obrazom i myślę, że tylko tak można je oglądać. One tylko w ciszy stają się dostępne; pozwalają przecisnąć się przez cieniutką warstewkę farby i werniksu w głąb, który nie jest materią, lecz duszą obrazu". Nic dodać...

W sąsiedniej sali „Piwnic" wystawa pn. **„Młoda grafika polska"**. Zgromadzono tu kilkadziesiąt prac najmłodszych artystów plastyków próbujących wypowiadać się w różnych formach graficznych. Ze zrozumiałych przyczyn jest to ekspozycja nierówna, za dużo w tych dziełach szkolnych naleciałości, akademickiej sztampy, warsztatowej nieporadności. Ale w gronie kilkunastu autorów znajdziemy też utalentowanych twórców, próbujących nadać swoim pracom indywidualne oblicze, własny styl, artystyczną odrębność. Wśród nich wymieniłbym **Grzegorza Chojnackiego** z bardzo ciekawym cyklem obrazów „Narodziny", **Józefa Budka** („Rozstanie", „Żeglarz"), **Iwona Zawieckiego** („Kaszewiec") **Krzysztofa Wieczorka** („Drugi brzeg"), a przede wszystkim **Mariana Bocianowskiego** z cyklem akwafort „Cytaty z Schulza". Choćby tylko dla tych obrazów warto obejrzeć również wystawę w drugiej sali „Piwnic".

WIT

http://sbc.wbp.kielce.pl

► Więcej podręczników są konieczne ► Lepsza ich jakość ► Zmiany programowe

Minister o sprawach szkoły i uczniów

W trakcie kampanii wyborczej do Sejmu PRL zgłoszono wiele wniosków dotyczących oświaty. Postulowano m.in. poprawę jakości książek, terminowe dostarczanie ich do szkół, wnioskowano o większą stabilizację programów nauczania. Te oraz inne propozycje władze wojewódzkie przekazały szefowej resortu. Na ręce przewodniczącego WRN **Ryszarda Zbróga** nadeszła odpowiedź od **Joanny Michałowskiej-Gumowskiej** — ministra oświaty i wychowania.

Pani minister zapewnia, że kwestie jakości i terminowości dostaw podręczników są przedmiotem nieustannych starań MOiW. We współpracy z Ministerstwem Kultury i Sztuki podjęto szereg działań dla wyeliminowania obecnych niedostatków. Tak więc zwiększono nakłady podręczników i książek szkolnych, które według zamówień rządowych wynoszą 55 mln egzemplarzy, podczas gdy w 1985 r. było ich 45 mln egz. Ustalono również rygorystyczne terminy produkcji podręczników potrzebnych na 1 września br.

Na rok szkolny 1986/87 przewiduje się pełne zaopatrzenie w podręczniki uczniów szkół podstawowych. Zaspokajanie potrzeb uczniów klas od II wzwyż szkół ponadpodstawowych, będzie następowało w sposób dotychczasowy, tzn. poprzez uzupełnianie braków, które powstaną w wyniku zużycia podręczników oraz potrzeb wynikających ze zwiększenia liczby uczniów.

W związku z wejściem w życie reformy nauczania w I klasie szkół ponadpodstawowych, od 1 września br. przewiduje się produkcję i dostawy podręczników dostosowanych do nowych programów nauczania. Zakłada się 100-proc. zaopatrzenie.

Kwestie jakości podręczników i przedłużenia ich żywotności są także przedmiotem działań resortu. Wiąże się to z unowocześnieniem techniki i technologii ich wytwarzania, jak również ze stosowaniem w produkcji odpowiednich komponentów gwarantujących należytą trwałość. Zapewnienia kierownictwa resortu tchną więc optymizmem. Życie pokaże — i to wkrótce — jak dalece będzie on uzasadniony.

MINISTER Michałowska-Gumowska wyjaśnia, że w naszym systemie oświatowym istotne zmiany programowe podejmowane są stosunkowo rzadko, na podstawie istotnych przesłanek społecznych.

Zmiany programów nauczania przyjmowane są niechętnie przez niektórych nauczycieli. Zwracają oni uwagę na swój minimalny udział w tworzeniu tych programów. Zdaniem pani minister, jest to tylko częściowo słuszny pogląd. Projekty programów są bowiem przedstawiane do dyskusji i każdy zainteresowany może zgłosić swoje uwagi i propozycje. Nie oznacza to, że każda z nich musi być wzięta pod uwagę.

ZMIANY w programach są także traktowane często jako główna przyczyna niedoboru podręczników. Jest to także pogląd słuszny tylko w części. Nie wszystkie bowiem niedostatki podręczników mają związek ze zmianami programów, ale wynikają także z trudności wydawniczych i poligraficznych oraz systemu zaopatrywania w nie uczniów. Dla przezwyciężenia tych trudności resort przedsięwziął odpowiednie środki zaradcze. **(e)**

Krowa nie lubi „solanki"

Województwo kieleckie należy do najuboższych w wodę regionów kraju. Wynika to głównie z położenia dużej części jego obszaru w dość słabym wododziale rzek: Nidy, Kamiennej i Pilicy. Na dodatek Kielecczyzna ma marną retencję naturalną i dość niekorzystny rozkład opadów w czasie, niewielką zasobność rzek oraz brak większych zbiorników wodnych. Niekorzystnie też ułożyły się zasoby wód wgłębnych. Południowo-zachodnie strefy województwa z gminami Racławice — Pałecznica, Skalbmierz, Działoszyce, Kazimierza Wielka, Czarnocin i Miechów są prawie całkowicie pozbawione takich wód. Dla odmiany w południowo-wschodniej i południowej części województwa występują wody zmineralizowane nie nadające się do uzdatnienia do celów spożywczych i gospodarczych. To zjawisko występuje zwłaszcza w rejonie Buska, Solca i w strefie wydobycia siarki. Białe Zagłębie pozbawione jest z kolei wody z powodu głębokiej eksploatacji kopalin. Trudne warunki hydrogeologiczne powodują, że na ogólną liczbę 1586 sołectw prawie 1000 odczuwa braki wody. Tylko 27 proc. gospodarstw wiejskich czerpie wodę z sieci wodociągowej. (st)

Jedna z nagrodzonych prac — rysunek 10-letniej dziewczynki z Chin, który na ostatnim konkursie w 1983 roku zdobył I nagrodę.

Międzynarodowy Konkurs Rysunku i Fotografii

Młodzież wieku elektroniki

Krajowy Komitet Organizacyjny zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 8 do 18 lat do udziału w V Światowym Konkursie Rysunku i Fotografii pn. „Młodzież wieku elektroniki". Ogólnym tematem konkursu jest hasło: „Telekomunikacja dla rozwoju". Dla ułatwienia wyodrębniono cztery pomocnicze podtematy: 1) „Satelity czynią świat małym", 2) „Telefon w życiu codziennym; kontakt z lekarzem lub przyjaciółmi"; 3) „Telewizja narzędziem nauczania". 4) „Komputer; do czego on służy".

Fotografie, rysunki, malowidła i ilustracje (bez napisów) powinny być rozwinięciem tematu i ukazywać, jak młodzież wyobraża sobie rolę telekomunikacji we współczesnym świecie, jej wpływ na życie rodzinne, na środki masowego przekazu, na rozwój ekonomiczno-społeczny narodów i na pogłębienie wzajemnego zrozumienia między narodami całego świata.

Prace należy przesyłać do 31 grudnia 1986 r. pod adresem: dla młodzieży w wieku od 8 do 15 — szkoła podstawowa wyznaczona w porozumieniu z MOiW, dla młodzieży w wieku 15—18 lat — Technikum Łączności, al. Stanów Zjednoczonych 24, 03-964 Warszawa. Dla zwycięzców krajowego etapu konkursu będą ufundowane nagrody. Ogłoszenie wyników nastąpi do końca marca 1987 r. Nagrodzone prace zostaną zgłoszone do Genewy na konkurs międzynarodowy. (r)

Statystyczny zakup

W roku ubiegłym wszystkie sklepy WPHW w woj. kieleckim utargowały 15,6 mld złotych. Jak zwykle, największe obroty 4,8 mld złotych odnotowano w IV kwartale ub.r. W województwie radomskim natomiast WPHW musiało pracować cały rok, by uzyskać 6,5 mld złotych obrotów.

Wydawało się, zwłaszcza w pierwszych tygodniach bieżącego roku, kiedy dał się zauważyć wyraźny spadek popytu, że z realizacją tegorocznego planu obrotów będą niemałe kłopoty. Tymczasem w ciągu 4 miesięcy br. ludność woj. kieleckiego kupiła w sklepach WPHW towary i wyroby za 5,6 mld złotych. Planowi w wysokości 17,5 mld złotych rocznych obrotów nic chyba złego nie zagraża.

Jak łatwo policzyć, statystyczny mieszkaniec naszego województwa zostawia co miesiąc w sklepach ze znakiem WPHW ok. 1.400 zł. (st)

Bank embrionów zwierzęcych

W Instytucie Mikrobiologii Akademii Nauk Łotewskiej SRR powstaje bank embrionów zwierzęcych, przede wszystkim zwierząt hodowlanych. Embriony bydła rogatego przechowywane będą przez całe lata w temperaturze -196 stopni C. W miarę potrzeby będzie można je rozmrażać i wszczepiać małoproduktywnym krowom. (APN)

Na dobranoc

Krzyżówka nr 102

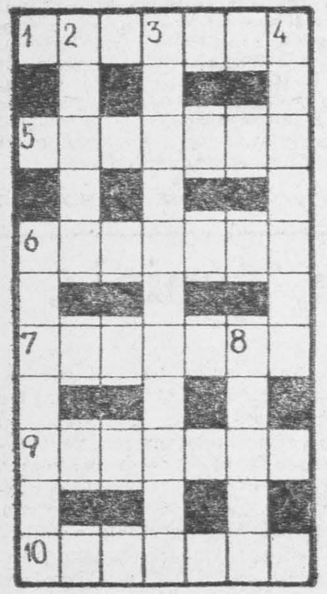

POZIOMO: 1. rodzaj pomnika, 5. niedorzeczność, bezsens, 6. dowódca statku, 7. cienki, mocny, skręcony sznurek, 9. nieco lekceważąco o uczniu, 10. kłopot.

PIONOWO: 2. oklaski, 3. odlewnictwo posągów, dzwonów, 4. dęty instrument muzyczny drewniany, 6. bliska ciału, 8. lutowa solenizantka.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 102

Rozwiązanie krzyżówki nr 89

POZIOMO: paszport, mierzeja, balwierz, palestra, czubatka, blejtram, tatersol.

PIONOWO: anilana, zdrowie, oferent, traszka, pucybut, laureat, starter, reklama.

Moskiewski „Piatigorsk" z pińczowskim marmurem

Pińczowskie Zakłady Kamienia Budowlanego są największym w kraju dostawcą elementów marmurowych nie tylko dla polskich inwestorów obiektów użyteczności publicznej tego typu co szpitale, sanatoria, dworce kolejowe, teatry czy domy kultury, ale także na zagraniczne budowy. Obecnie realizowane jest m.in. zamówienie na marmury złożone przez dyrekcję budowy hotelu „Piatigorsk" w Moskwie. Na liście zamówień produkcji pińczowskiej znajduje się około stu inwestorów budujących takie obiekty, jak — Dom Poselski w Warszawie, Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu, hotel „Rodło" w Pile i Dom Kultury w Nowej Hucie. (st)

Słońce ogrzeje domy

W osiedlu Magan w pobliżu Jakucka powstają eksperymentalne domy, ogrzewane słońcem. Baterie słoneczne, których seryjną produkcję uruchomiono w syberyjskim mieście Brack, zostaną zainstalowane na dachach budynków. Na Syberii lato jest krótkie, ale w wielu rejonach bardzo gorące a niezwykła przejrzystość atmosfery wzmaga działanie promieni słonecznych. Specjaliści są zdania, że bloki słoneczne umożliwią zmniejszenie zużycia paliwa przeznaczonego dla celów ogrzewczych o 15-25 proc.

„Srebrna Lala" (II)

Dolary i bry lanty

W końcu lat siedemdziesiątych milicja wykryła w Lublinie drukarnię fałszywych dolarów. Fałszerzy zamknięto, ale podrobione (zresztą całkiem niezłe) „zielone" krążyły po kraju. Ich dystrybucją zajmowała się między innymi Srebrna Lala, czyli Bożena P. Tymi fałszywymi dolarami zapłaciła np. na giełdzie samochodowej za auto „fiat mirafiori". Oszukany sprzedawca szybko się jednak zorientował, dopadł Lalę i odzyskał należną mu forsę. Milicji jednak nie zawiadomił i Lala nadal mogła prowadzić swoje interesy.

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie procesie (nr sygn. II K 101/85) na ławie oskarżonych zasiada osiem osób. Do niedawna wszyscy oni obracali się w tzw. lepszym towarzystwie — rozbijali się „mercedesami", setkami tysięcy złotych obstawiali wyścigi konne, wykupywali bary w nocnych lokalach, fundowali sobie pierścionki z brylantami. Lala w tych wszystkich transakcjach odgrywała czołowe role. Zaproponowała np. znanemu playboyowi-rajdowcowi kupno „szkiełka" za kwotę 10 tysięcy dolarów! Rajdowiec „Wojtek" łyknął haczyk i umówionego dnia pojawił się w Lublinie — rodzinnym mieście Lali, gdzie już zastawiono na niego pułapkę. Kiedy oczekiwał w samochodzie „Rudego" — Andrzeja Z. na rzekomego sprzedawcę, z pobliskiej bramy wyskoczyło dwóch zamaskowanych mężczyzn z bronią w ręku. Nie zawahali się strzelać. Mimo to „Wojtkowi" udało się uciec z walizką wymienialnej waluty. Oczywiście o próbie napadu nie zawiadomił milicji. Lali starał się już jednak unikać.

Bożena P. nie stroniła od zwyczajnego rabunku. To jej pomysłem było wywiezienie za miasto, torturowanie i doszczętne ograbienie jednej z lubelskich prostytutek. Ten wyczyn zapewnił jej panowanie w półświatku. Łatwe dziewczyny wolały żyć z nią w przyjaźni, dzielić się dolą i mieć spokój niż być narażone na pobicie i wyrzucenie z knajpy, w której z mozołem zarabiały na życie.

Lala była gangsterem i zachowywała się jak gangster. W Zakopanem postanowiła „przekręcić" miejscowego waluciarza. Zaoferowała mu ulokowanie forsy w srebrnych sztućcach ze starym rodowodem. Takie zabytkowe przedmioty musiały mieć swoją wysoką cenę. W istocie jednak były to sztućce jak najbardziej współczesne

...we, dla ozdoby jedynie ...zone cieniutką warstwą ... Cinkciarz nie gapa, zo...wał się, że Lala wciska ...tom. Zrobił jej piekielną ...urę, ale nie odważył się ... jej krzywdy, bo wie...że on działa w pojedyn... za Bożeną P. stoi „orga...a".

...żyła w świecie nierze...tym. Nie obchodziła ją ...a, trudności rynkowe, ...stan wojenny. Ona mia...dze i wiedziała w ja... ma je pomnażać. A...zostala dopiero w ...roku 1982 w sprawie, ...można określić jako ...ślad" fałszerzy dola...ody, przedstawione jej ...e były niezbite. Ska...ała na trzy lata po... wolności ... wysoką grzywnę. Wydawało jej się, że zdołała oszukać wymiar sprawiedliwości. Przecież te dolary to była jedynie „koleżeńska przysługa", to nie było główne źródło jej utrzymania. Aliści, zanim odsiedziała ten pierwszy wyrok do końca, prokurator przedstawił jej nowy zarzut: nielegalny obrót srebrem o wielomilionowej wartości oraz wartościami dewizowymi, spekulacje srebrem, paserstwo i inne nielegalne transakcje. Ogółem ośmiorgu oskarżonym przedstawiono 24 zarzuty.

Zarówno Srebrna Lala, jak i „Funia" stają teraz przed sądem w warunkach recydywy i nie mogą liczyć na wyrozumiałość sądu.

Na niewiele też przydadzą się im wielkie pieniądze, jakie zrobiły na wieloletnim złodziejstwie. Z mocy prawa — grozi im przepadek całego mienia. Lala jest przypadkiem, nie tak znów rzadkim, pasożyta społecznego. Ale „Funia" — w młodości sławny sportowiec, wychowawca, wzór dla młodzieży, podobno także niezły trener...

Dziwnie się układają ludzkie losy.

(Koniec)

JACEK ARTOWSKI (PAP)

Mówią delegaci:

Ważne sprawy kolejarskiej braci

Leonard Sowiński — zastępca naczelnika stacji PKP w Kielcach pracuje na kolei już 23 lata. Od 1964 roku jest członkiem PZPR. Był delegatem na IX Zjazd partii. Miesiąc temu, na konferencji partyjnej Węzła PKP w Kielcach powierzono mu mandat delegata na X Zjazd PZPR.

— Zwiększenie sprawności transportu kolejowego, wzrost przewozów towarowych i pasażerskich, to główne zadanie ko...rzy. Zadanie niemożliwe do ...nania bez postępu tech...nego. W ostatnich latach ...c się na kolei zmieniło. Wy...owano nowe i zmodernizo...o niektóre stare odcinki ... trakcyjnej, odnowiono część ...oru, przybywa nowych wa...ów i jednostek elektrycz-

Leonard Sowiński
Fot. Al. Piekarski

... Perspektywiczny program ...oju transportu przewiduje ...wadzenie automatyzacji ...esów rozrządu i formowania ...du pociągów. Wpłynie to ...dalsze zmniejszenie strat ...kających z uszkodzenia wa...w w czasie tzw. jazd mo...owych. Już dziś wiele się ...w dziedzinie racjonalizacji ...ynalazczości, oszczędności ... i części zamiennych. Np. ...óre podzespoły po regeneracji ponownie są montowa... elektrowozach.

... dłuższego czasu w kie...m Węźle PKP brakuje lu... do pracy, szczególnie na ...wiskach wagonowych, ma...owych, płozowych. Tymcza... rozbudowuje się admini...a. Dlatego obok automa... komputerów potrzebne są ...eż zmiany organizacyjne, ...lacja niepotrzebnych, po...ich ogniw i stanowisk administracyjnych.

...dzielna sprawa, to warun...acy na PKP, szczególnie ...wników fizycznych. W lo...tywowni i wagonowni w ...ch wiele urządzeń i po...czeń socjalnych dla zało...ykonano we własnym za..., ale potrzeba środków na ...wę obiektów socjalnych ...racowników brygad drogo-trakcyjnych.

W dobie reformy gospodarczej, samofinansowania przedsiębiorstw — moim zdaniem — warto zastanowić się także nad celowością rozbudowanego systemu ulg w cenach biletów kolejowych, np. w odniesieniu do pracowników administracji. 50-procentowa zniżka powinna dotyczyć tylko wyjazdów służbowych, a nie półprywatnych podróży po kraju.

Wreszcie sprawa najważniejsza. Kolejarze od lat czekają na sejmową ustawę o przedsiębiorstwie PKP. W nowym akcie prawnym upatruje się rozwiązania wszystkich ważnych problemów finansowych, gospodarczych, socjalnych, w tym sprawy samorządu pracowniczego, którego do tej pory na kolei brak. Myślę, że podczas zjazdu partii nie zabraknie czasu na te ważne sprawy kolejarskiej braci. Notował **(koz)**

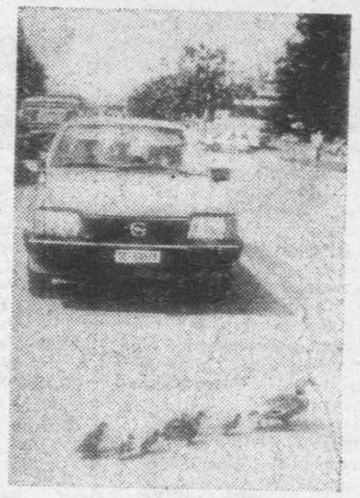

Na szczęście kierowca miał refleks... CAF — Keystone

Królewska postawa

„Nogi w lekkim rozkroku, ale zawsze ustawione równolegle, a ciężar ciała równomiernie rozłożony. I to właściwie wszystko". (Królowa angielska Elżbieta II o postawie w czasie długotrwałych przyjęć dworskich na stojąco).

przedstawiamy na życzenie

TATIANA SAMOJŁOWA urodziła się 4 maja 1934 roku, a jej ojcem był znany aktor Jewgienij Samojłow. Mała Tania początkowo chciała zostać tancerką. Uczyła się i jednocześnie uczęszczała do Studium Baletowego przy moskiewskim Teatrze im. Stanisławskiego. Choroba uniemożliwiła jej studia baletowe, zdawała więc do szkoły teatralnej, ale oblała egzamin wstępny. Przyjęto ją jedynie w charakterze wolnej słuchaczki. W roku 1955 zadebiutowała niewielką rólką w filmie „Meksykanin" według opowiadania Jacka Londona u boku samego Olega Striženowa, a w dwa lata później była już gwiazdą znaną na całym świecie.

Stało się tak za sprawą słynnego filmu Kałatozowa **„Lecą żurawie"**. Słynny reżyser powierzył niedoświadczonej prawie amatorce główną rolę młodziutkiej Weroniki, która marzy żeby zostać rzeźbiarką i kocha wspaniałego chłopca. Niestety wojna niszczy wszystko, chłopak idzie na front i ginie, giną również rodzice i załamana Weronika wychodzi za mąż za człowieka małego charakteru, którego nie kocha. 22-letnia Tatiana Samojłowa stworzyła w tej roli kapitalną kreację z niezwykłym talentem ukazała tragedię Weroniki i podbiła publiczność całego świata, z różnych krajów otrzymywała propozycje ról filmowych. Niestety, próby wykorzystania jej jako typu rosyjskiej kobiety kończyły się fiaskiem (np. w filmie węgierskim). Znowu zagrała u Kałatozowa główną rolę w filmie **„Niewysłany list"** (1960), ale ciągle wydawała się przytłoczona wielką rolą Weroniki. Grała potem w filmach radziecko-francuskich i radziecko-włoskich, ale już bez większego powodzenia. W roku 1968 otrzymała kolejną dużą szansę — tytułową rolę w filmie **„Anna Karenina"** według powieści Lwa Tołstoja. Obraz ten miał ogromne powodzenie u publiczności (również w Polsce), ale krytyka przyjęła go chłodno, a rolę Samojłowej uznano za nieudaną. Aktorka skoncentrowała się na pracy w Teatrze Aktora Filmowego w Moskwie. Stworzyła tu świetną kreację w sztuce Arbuzowa „Tania". Odrzucała wiele propozycji filmowych. W latach siedemdziesiątych wystąpiła jednak w trzech filmach, grając postacie charakterystyczne i... negatywne. Taka była Masza w „Oceanie" (1974) czy Nastiura w „Nie ma powrotu" (1974). Były to role nieudane. Niezapomniana Weronika z filmu „Lecą żurawie" pozostała wyłącznie aktorką teatralną.

Sylwetkę Tatiany Samojłowej przedstawiamy na zamówienie **Małgorzaty Kryniez i Grzegorza Lasonia z Kielc**. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie".

— Nie.
— Nie zdawał pan sobie z tego sprawy?
— Nie sądzę, by starała się pomagać interesom Caprona.
— Czy pan Capron proponował panu pracę u siebie?
— Nie.
— A może pieniądze, podarunki?
— Nie. Chwileczkę! Zapłacił mój rachunek hotelowy, gdy pojechałem na jego zaproszenie do Nowego Jorku.
— W którym hotelu?
— „Carlyle".
— Ile wyniósł ten rachunek?
— Nie wiem.
— Proszę sobie przypomnieć, może były jeszcze jakieś inne prezenty?
— Przysłał po mnie samochód.
— Gdy jechał pan do niego z hotelu?
— Tak, ale wstąpiłem jeszcze po pewną osobę, z którą byłem na tej kolacji?
— Po panią Goldberg?
— Nie.
— Po inną pracownicę Caprona.
— Nie.
— Czy jeszcze coś?
— Nie.
— Na podstawie kontraktu pani Goldberg pozwoliło firmie Caprona dysponować swoim czasem, tak?
— Nie wiem.
— Czy pan Capron polecił jej spędzać czas z panem.
— Nie wiem.
— Ale mógł to uczynić?
— Nie mam pojęcia.
— Czy może zwalniał ją z innych obowiązków, aby była z panem?
— Nie.
— Czy jest pan tego pewien?
— Tak.
— Czy w zachowaniu pani Goldberg wobec pana było coś, co mogłoby sprawiać, że winien pan czuć się zobowiązany panu Capronowi?

Leonard Weil, zrywając się wstrzymał odpowiedź Robina ruchem ręki i krzyknął:

— Senatorze Stapleton, moja cierpliwość się wyczerpała. Nie mogę dłużej słuchać tych pańskich spekulacji i poszukiwania sensacji za wszelką cenę!

— Panie Weil — odparł senator — to może pan odpowie za swego klienta! Proszę nam coś wytłumaczyć. Prezydent Stanów Zjednoczonych stwierdza, co i prokurator generalny zeznaje pod przysięgą, że nie wydał pozwolenia na tę akcję CIA. Pana klient przyznaje, że telefonował do CIA. Zrobił to, gdyż albo polecił mu to prezydent, albo z jakiegoś innego powodu. Przyzna pan, że mamy prawo uważać prezydenta i prokuratora generalnego za wiarygodne źródła informacji. Jeżeli tak, to czy usiłowanie wyjaśnienia, że istniały inne motywy działania pana Warrena jest rzeczywiście spekulacją i poszukiwaniem sensacji? Gdyby pan siedział na moim miejscu, czy pominąłby pan milczeniem tę kwestię, czy też starałby się pan wyjaśnić wszystko do końca? Co mogłoby pchnąć pana Robina Warrena do podjęcia decyzji o działaniu na własną rękę.

— Nic! Nie istnieje inne logiczne wytłumaczenie faktu rozmowy z CIA oprócz tego, że Warren działał zgodnie z poleceniem prezydenta.

— Ale i pan widzi, że problem istnieje. Muszę mieć dowody, że prezydent kłamie, a prokurator generalny jest krzywoprzysięzcą. Niełatwo jednak to stwierdzić. Panie Warren, proszę odpowiedzieć na moje pytanie.

— Nie zdarzyło się nic, co sprawiłoby, że miałbym czuć się zobowiązany wobec pana Caprona. Nie dlatego dzwoniłem do CIA.
— Wspomniał pan o czerwonym telefonie na jachcie?
— Tak.
— Gdzie on się znajdował?
— Na stoliku przy drzwiach wyjściowych na rufę, w salonie obok kampy.
— Co jeszcze pan widział na tym stoliku?
— Popielniczkę i zapałki.
— Czy rozmawiał pan z Dooleyem przed spotkaniem z Cooperem Deweyem?
— Nie.
— Czy zna pan powód, dla którego pan Dooley przybył na to spotkanie?
— Pan Dewey go zaprosił.
— Czy jest on agentem CIA?
— Dooley? Nie wiem...

Stapleton pochylił się w kierunku Oatesa i szepnął mu coś do ucha. Oates kiwnął głową i zakomunikował, że senator Stapleton dalsze pytania zada później. Udzielił teraz głosu senatorow Brawleyowi, który pytał o błahe szczegóły pracy Robina w Białym Domu.

W pewnej chwili Leonard Weil poprosił o przesłuchanie autorów potwierdzonych zeznań świadków CIA. Oates odmówił. Dla niego i dla całej komisji, podobnie jak dla każdego sądu w Ameryce, potwierdzone zeznania są równie ważne, jak zeznania osobiste. Wyrażając niezadowolenie z przedłużania się przesłuchania, udzielił głosu senatorowi Goldmarkowi. Starszy pan uśmiechnął się do Robina i poprosił go o przypomnienie sobie dokładnie wydarzeń z 31 maja. Spytał, co Robin zobaczył wchodząc na jacht.

— Kapitana.
— Jakie miał dystynkcje?

(81)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wtorek
27 maja 1986 r.

Dziś składamy życzenia
JANOM
i JULIUSZOM
jutro
JAROMIROM
i AUGUSTYNOM

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Kochankowie mojej mamy" — pol. l. 15, g. 15 i 20.15. „Skorumpowani" — fr. l. 15, g. 18.

„Moskwa" — „Na przekór babci" — ZSRR, bo., g. 15.15. „Medium" — pol. l. 18, g. 17. „Ballada o Narayamie" — jap., l. 18, g. 19.

„Studyjne" — „1984" — USA, l. 15, g. 15, 17.15, 19.30.

„Skałka" — „Star '80" — USA, l. 18, g. 15, 17, 19.

„Robotnik" — nieczynne

„Amonit" — nieczynne

„Sabat" — „Dłużnicy śmierci" — pol. l. 18, g. 16, 18.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE" — „Malarstwo Sabiny Łonty" z Częstochowy. „Młoda Grafika Polska" — czynna 12—17

MUZEA

MUZEUM NARODOWE — plac Partyzantów — wystawy stałe: „Galeria Współczesnego Malarstwa Polskiego", „Przyroda Kielecczyzny", „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach"; wystawy czasowe: „Epoka brązu na Kielecczyźnie" — czynne w godz. 10—16.

NARODOWE „PAŁAC" — plac Zamkowy — „Wnętrza pałacowe XVII i XVIII w", „Galeria Malarstwa Polskiego" — czynne od 9 do 16.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — nieczynne.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ Park Etnograficzny w Tokarni „Wnętrza XIX-wieczne", czynne 10—17

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych ul Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz 17—21. w niedzielę — 9—13 Stomatologiczna Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul Karczówkowska 35 w niedzielę i święta w godz 7—21

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998 Pomoc Drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 958, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe w dni powszednie 31-20-91, w niedziele i święta 31-20-20 Pogotowie wod.-kan. c.o., elektryczne RPGM czynne w godz. 7—23. tel. 31-16-47, Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny" 625-14, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec — PKP 534-34, ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa — 31-79-19, bagażowe — ul. Armii Czerwonej 31-09-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — brak terminarza

KINA

„Bałtyk" — „Kochankowie mojej mamy" — pol. l. 15, g. 15.30. „Skorumpowani" — fr. l. 16, g. 17.30, 19.45.

„Przyjaźń" — „Greystoke, legenda Tarzana, władcy małp" — ang. l. 12, g. 15. „Kukułka w ciemnym lesie" — pol. g. 17.30. „Jak rozpętałem II wojnę światową" — pol., bo. g. 19.30.

„Pokolenie" — „Ostatnie metro" — fr. l. 15, g. 15.15. „Czwartki ubogich" — pol. l. 18, g. 17.45, 19.45.

„Odeon" — nieczynne

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010 ul Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20, tel. 261-21. Informacja o usługach — 365-35.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 961, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „W cieniu nienawiści" — pol. l. 12, g. 15. „Christine" — USA, l. 18, g. 17, 19.

„Metalowiec" — „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — USA, l. 15, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apteczna 7, tel. 31-527.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 13-705.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Na wagę złota" — ZSRR, l. 12, g. 16. „Seksmisja" — pol. l. 15, g. 17, 19.

„Star" — „Czułe słówka" — USA, l. 15, g. 15, 17.20, 19.20.

APTEKA DYŻURNA: nr 30-076 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-30.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „E.T." — USA, bo., g. 15.30. „Pasażer w kajdankach" — chiń. l. 15, g. 17.30, 19.30.

„Przodownik" — „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" — chiń. l. 15, g. 17, 19.

„Zorza" — nieczynne

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-93, ul. Sienkiewicza — 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz" — „Być albo nie być" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

„Antyczne" — „Życzliwi sąsiedzi" — chiń. l. 12, g. 16, 18.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Minirecital zespołu „Moody Blues" (stereo) 17.30 „Od Wielkiego Proletariatu do X Zjazdu" — „Dziewiąta" — przed likwidacją KPP" — aud. R. Fatygi 17.40 Koncert muzyki symfonicznej (stereo) 18.25 Skrót dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

14.50 Plastyka, kl. II: Do zobaczenia
16.25 Program dnia i DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Akademia muzyczna"
16.55 Dla dzieci: „Cojak" — teleturniej
17.20 DT — wiadomości
17.30 Program publicystyczny
18.00 TV Informator Wydawniczy
18.15 „Droga im myśl Staszica" — widow. publicyst.
19.00 Dobranoc: „Przygody Bączka i Pączka"
19.10 „Diagnoza"
19.30 Dziennik TV
20.00 Program publicystyczny
20.30 „Avenida Paulista" (4) — brazyl. serial film.
21.50 DT — komentarze
22.10 Wieczór z „Pegazem"
23.25 DT — wiadomości
23.30 Język angielski (28)

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Język angielski (19)
17.00 „Jak być kochanym"
17.30 „W obronie własnej": Kłosy na węglu
10.00 „Podaj łapę": Towarzystwo i schronisko
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 Program lokalny
19.00 „Monidło" — film TP
19.30 Dziennik TV
20.00 Ekspres reporterów
20.15 100 km od Gorzowa (Stulencin — Lubniewice)
20.35 Na tematy walców Straussa i Webera — gra Andrzej Stefański
21.05 Artyści — galerie: Rzeźby szklane — Barbara Urbańska-Miszczyk
21.50 Panorama kina radzieckiego: „Ballada o żołnierzu" Reż. Grigorij Czuchraj
23.20 Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych
23.35 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.10 Historia, kl. VIII: Ukształtowanie się i zwycięstwo władzy ludowej
9.00 Muzyka kl. II: Co słyszymy w muzyce
9.35—12.00 „Domator"
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Dzieci bawią się inaczej" — bułg. film fab.
11.30 „Zielono nam"
11.40 „Wiosna" — węg. film dok.
11.55 Prawo na co dzień
12.00 Nauka o człowieku, kl. VIII: Widzę i słyszę
12.50 Język polski, kl. II lic.: Bolesław Prus
13.30 TTR. uprawa roślin s. II
14.00 TTR. hodowla zwierząt s. II

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

GAJDA Ewa zgubiła legitymację szkolną SP nr 30 Kielce. 1103-g

ŻYŁKA Genowefa (zam Barcice) zgubiła bilet wydany przez PKS Grójec. 1326-r

MATYSIAK Joanna (zam Radom) zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez IV LO Radom. 1337-r

KACPERCZYK Mariola (zam. Podzagajnik) zgubiła legitymację, bilet szkolny, wydane przez LO Zwoleń. 1338-r

BARTYZEL Dariusz zgubił legitymację, bilet miesięczny PKS trasa Łagów — Kielce. 1081-g

CHYB Anna zgubiła legitymację z biletem miesięcznym PKS trasa Mniów — Kielce. 1079-g

OŻUGOWSKI Grzegorz zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji Kielce. 1075-g

BISKUPSKI Grzegorz zgubił prawo jazdy kat. AB, wydane przez Wydział Komunikacji Kielce. 1080-g

BASIAK Marian (Końskie) zgubił talony na paliwo, dowód rejestracyjny samochodu „żuk", prawo jazdy wydane przez Urząd Miasta i Gminy Końskie. 1204-g

BOZOWSKA Małgorzata zgubiła legitymację szkolną ZSZ nr 4 Kielce, bilet miesięczny PKS trasa Wilków — Kielce. 1078-g

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH
Zakładów Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar"
25-661 KIELCE, UL. HELENÓWEK 2, tel. 507-07

ogłasza zapisy na rok szkolny 1986/87

▲ **DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**
bez egzaminu wstępnego

W ZAWODACH:

► **MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH**
► **ŚLUSARZ-SPAWACZ**
► **OPERATOR URZĄDZEŃ DO OBRÓBKI PLASTYCZNEJ**
► **OPERATOR URZĄDZEŃ METALURGICZNYCH**
► **OPERATOR OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH**

w specjalnościach:
tokarz, frezer, szlifierz,
obsługa automatów i maszyn sterowanych numerycznie

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:
w klasie I — 2500 zł
plus premia do 20 proc. za dobre wyniki w nauce
w klasie II — 2950 zł
plus premia do 20 proc. za dobre wyniki w nauce
w klasie III — 3750 zł
plus premia do 20 proc. za dobre wyniki w nauce

oraz kompletne ubranie robocze, bezpłatne dożywianie, zapomogi, nagrody oraz inne świadczenia przysługujące pracownikom.

Ponadto uczniowie mogą otrzymać stypendium fundowane w wysokości 2700 zł z ZUChiAP „Chemar" w Kielcach.

Nauka trwa 3 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą kształcić się nadal w naszym Technikum dla Pracujących.

▲ **DO LICEUM ZAWODOWEGO**
po złożeniu egzaminu wstępnego
w specjalności:

► **MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM**

Uczniowie otrzymują świadczenia socjalne jak w ZSZ i za dobre wyniki w nauce mogą uzyskać stypendium szkolne oraz stypendium fundowane z ZUChiAP „Chemar" w Kielcach.

▲ **DO TCHNIKUM MECHANICZNEGO dla PRACUJĄCYCH po ZSZ**

w specjalnościach:
► **APARATY i URZĄDZENIA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO**
► **OBRÓBKA SKRAWANIEM**
► **SPAWALNICTWO**

Zakłady Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej w Kielcach gwarantują wszystkim absolwentom pracę w wyuczonym zawodzie oraz stwarzają pełne możliwości awansu zawodowego.

DOKUMENTY PRZYJMUJE
i dodatkowych informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 8—14, tel. 507-07. 202-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

Świętokrzyskie Dni Techniki

Spotkanie z najlepszymi racjonalizatorami Kielecczyzny

Jednym z ostatnich akordów tegorocznych, Świętokrzyskich Dni Techniki było wczorajsze spotkanie z laureatami współzawodnictwa o tytuł „Mistrza racjonalizacji województwa kieleckiego" oraz Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, które odbyło się w kieleckim Domu Technika.

O wynikach rywalizacji o miano najlepszego racjonalizatora w roku 1985 informowaliśmy szczegółowo kilka tygodni temu. Przypomnijmy tylko, że wśród kadry inżynieryjno-technicznej tytuł mistrza przypadł **Januszowi Hysowi z PGR w Piekoszowie**, natomiast wśród robotników najlepszy okazał się **Marian Stąpor z FSS „Polmo-SHL"**. Współzawodnictwo pomiędzy zakładowymi klubami techniki i racjonalizacji wygrały: **KTiR przy Zakładach Metalowych „Predom-Mesko"** w grupie dużych przedsiębiorstw oraz **KTiR przy MPK w Ostrowcu** w grupie przedsiębiorstw mniejszych, do tysiąca zatrudnionych pracowników.

Zasłużonym racjonalizatorom i działaczom ruchu wynalazczego wręczono wysokie odznaczenia państwowe i regionalne. M.in. Krzyż Kawalerski OOP otrzymał **Mieczysław Stępień z Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu.**

Turniej Młodych Mistrzów Techniki, organizowany przez Zarząd Wojewódzki ZSMP, tradycyjnie odbywał się w kilku grupach, ponadto oddzielnie dla młodzieży szkolnej i pracującej. I tak w konkursie o tytuł „Młodzieżowy mistrz techniki za rok 1985" pierwsze miejsce zdobył **Dariusz Tracz z Zespołu Szkół Hutniczych w Ostrowcu**, zaś w konkursie „Dyplom dla kraju" pierwsze miejsce przyznano: **Arkadiuszowi Szlękowi i Zbigniewowi Kalecie z Zespołu Szkół Elektrycznych w Kielcach.**

W konkursie dla młodzieży pracującej o tytuł „Młody mistrz racjonalizacji" osobno oceniono debiutantów i wieloletnich uczestników. W grupie debiutantów dwóch pierwszych nagród nie przyznano, równorzędne nagrody trzecie przypadły: **Andrzejowi Adamczykowi, Janowi Lipcowi i Andrzejowi Komerskiemu z ZCW „Nowiny"** oraz **Józefowi Lenzionowi z MPK w Skarżysku.** W grupie drugiej pierwsze miejsce zdobyli: **Stanisław Węgliński i Stefan Serbicki z FSC w Starachowicach.** (JPA)

Tajemnice piramidy Cheopsa

KAIR PAP. Piramida Cheopsa licząca już 4,5 tys. lat nie ujawniła jeszcze swych wszystkich tajemnic. Zdaniem francuskich i egipskich archeologów, we wnętrzu piramidy znajdują się nie znane dotychczas przestrzenie, w których może znajdować się wiele cennych skarbów starożytnej kultury egipskiej.

Pomiary niedawno przeprowadzone nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że wewnątrz piramidy znajdują się jeszcze trzy lub nawet cztery nie odkryte komory. Podobnego odkrycia — jak podkreślają specjaliści — dokonano już wcześniej w innych mniejszych piramidach, ale dotychczas odrzucano możliwość, że istnieją jeszcze jakieś nie znane bliżej uczonym puste miejsca we wnętrzu grobowca Cheopsa.

Według archeologów, jeżeli w tych nie odkrytych komorach nie ma cennych przedmiotów, najnowsze badania mogą przynieść cenne informacje o samej konstrukcji piramidy, która liczy 137 m wysokości i była budowana przez tysiące robotników 20 lat.

Jezioro ogrzewa miasto

SZTOKHOLM PAP. W podsztokholmskiej miejscowości Vallentuna uruchomiono największą tego typu na świecie elektrociepłownię, która jako źródło ciepła wykorzystuje energię słoneczną zmagazynowaną podczas lata w pobliskim jeziorze. W lecie powierzchniowe wody jeziora nagrzewają się do temperatury 20—27 st. C. Wody te pompowane są następnie do plastykowych rur o łącznej długości 360 km rozłożonych warstwami pod dnem jeziora na głębokości 2, 4 i 6 metrów. Ciepło to jesienią i zimą za pomocą tzw. pomp cieplnych (urządzeń działających na zasadzie odwróconej lodówki) używane jest do ogrzania 4500 mieszkań Vallentuny.

„Tęcza" szuka ratownika wodnego

Basen pływacki w ośrodku sportowym kieleckiej Tęczy przy ul. Dzierżyńskiego 110 jest już gotowy na przyjęcie amatorów kąpieli (woda jest podgrzewana). Gospodarz obiektu nie może jednak udostępnić basenu chętnym, gdyż jak się okazuje, trudno w Kielcach znaleźć ratownika wodnego, który podjąłby się pełnienia dyżurów. Tęcza zwraca się więc za naszym pośrednictwem do ratowników WOPR z apelem, by zechcieli podjąć pracę na jej obiekcie. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekretariacie klubu, codziennie w godzinach od 8 do 16. (ap)

217 nazw banknotów

NOWY JORK PAP. Według ustaleń jednej z komisji ONZ, obecnie na świecie są w obiegu banknoty i monety, które noszą w sumie 217 nazw.

Najwięcej z nich nosi nazwę funtów — łącznie są one emitowane w 25 państwach. W 10 państwach emitowane są dolary, w 6 franki, w 5 dinary, a tylko w jednym banknot nosi nazwę złoty.

● Król Jordanii Husajn przybył w poniedziałek do Bagdadu w ramach misji, której celem jest próba pojednania Iraku i Syrii. Monarcha jordański już raz przebywał w irackiej stolicy dwa tygodnie temu.

● Prezydent Syrii, Hafez Asad przebywa z oficjalną wizytą w Grecji. Podczas przyjęcia wydanego na cześć gościa przez prezydenta Grecji, Christosa Sarcetakisa, Hafez Asad oskarżył w poniedziałek wieczorem Stany Zjednoczone, Izrael i RPA o stosowanie zbrojnej interwencji oraz agresji jako środków realizacji politycznych celów.

agencje informują:

● Michail Gorbaczow przyjął na Kremlu delegację parlamentu brytyjskiego z wicepremierem lordem Whitelawem na czele. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele wszystkich partii reprezentowanych w Izbie Gmin.

Whitelaw przekazał Michailowi Gorbaczowowi osobisty list od premiera W. Brytanii, Margaret Thatcher.

● Stany Zjednoczone uniemożliwiły zawarcie porozumienia w sprawie tekstu dokumentu końcowego berneńskiego spotkania ekspertów z 35 państw — sygnatariuszy aktu końcowego KBWE w sprawie kontaktów międzyludzkich. Decyzja w tej sprawie napłynęła z Waszyngtonu już po tym jak szef dyplomacji amerykańskiej Michael Novak zasygnalizował swą zgodę na kompromisowy projekt tego dokumentu, przedstawiony przez grupę państw neutralnych i niezaangażowanych — informuje agencja Reutera. Projekt ten uzyskał poparcie delegacji 34 państw, oprócz amerykańskiej.

Sąsiedzka przyjaźń i współpraca

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

przyjaźń uzyskała w okresie powojennym trwałe podstawy i mocne więzi dzięki ideowej jedności naszych partii i wspólnocie ustrojowej naszych państw. Podpisany 10 marca 1947 r. Układ o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską a Czechosłowacją otworzył nowy etap wzajemnych stosunków, tworząc sprzyjające warunki szerokiego, wszechstronnego rozwoju wzajemnej współpracy nacechowanej przyjaźnią i opartej na obustronnych korzyściach. Podsumowaniem owocnego współdziałania Polski i Czechosłowacji było podpisanie w 1967 r. w Warszawie nowego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. W układzie tym stwierdza się, że Polska i Czechosłowacja będą umacniać trwałą przyjaźń, pogłębiać stosunki gospodarcze i naukowo-techniczne oraz rozwijać współpracę kulturalną. Wszystkie postanowienia tego układu są przez obie strony w pełni przestrzegane i realizowane. Szczególnie intensywnie rozwijają się stosunki polsko-czechosłowackie w ostatnich latach.

Wysoką dynamiką charakteryzują się kontakty polityczne. Kluczowe znaczenie dla rozwoju tych stosunków mają spotkania i rozmowy przywódców partyjnych i państwowych. Przypomnijmy, że rozmowy delegacji partyjno-państwowych odbyły się w kwietniu 1982 r. w Pradze, a w rok później, na przełomie listopada i grudnia w Warszawie. W grudniu 1984 r. z roboczą wizytą w Pradze przebywał Wojciech Jaruzelski, a w kwietniu br. gościł w stolicy CSRS premier rządu PRL.

Szczególne znaczenie dla obu krajów ma rozwój stosunków gospodarczych i współpracy naukowo-technicznej. Np. w okresie bieżącego 5-lecia wzajemne dostawy towarów będą o ok. 40 proc. wyższe od obrotów w latach 1981—85. Protokół handlowy na br. zakłada, że wymiana towarowa osiągnie poziom ok. 2,5 mld rubli. Osiągnięte dotychczas wyniki stanowią dobrą podstawę dla podjęcia szerokiego, perspektywicznego programu dalszej wszechstronnej współpracy między Polską i Czechosłowacją.

Rozwój i stałe podnoszenie na wyższy poziom przyjacielskiej współpracy odpowiada najżywotniejszym interesom społeczeństw obu krajów, służy też zwiększaniu ich wkładu w polityczno-obronny sojusz Układu Warszawskiego oraz socjalistyczną integrację gospodarczą państw RWPG.

Nasze kraje łączy też jednakowa ocena zjawisk i wydarzeń we współczesnym świecie. Zarówno w Pradze, jak i w Warszawie uważa się, że sytuacja międzynarodowa pozostaje złożona i niebezpieczna, a winę za to ponosi nasilająca się konfrontacyjna polityka imperializmu, przede wszystkim amerykańskiego, który nie rezygnuje ze swych hegemonicznych ambicji i dążenia do osiągnięcia przewagi wojskowo-strategicznej nad państwami Układu Warszawskiego i wzmaga zbrojenie. Oba państwa uznają za szczególnie niepokojące plany sił imperialistycznych zmierzające do eskalacji zbrojeń jądrowych i przeniesienia ich w kosmos. Jednoznacznie udzielają poparcia pokojowym inicjatywom Związku Radzieckiego, wyrażonym kompleksowo w oświadczeniu sekretarza generalnego KC KPZR, Michaiła Gorbaczowa z 15 stycznia br. i rozwiniętych przez XXVII Zjazd KPZR.

Zarówno Polska jak i Czechosłowacja potępiają też niebezpieczną działalność sił rewizjonistycznych, w szczególności w RFN, których celem jest zakwestionowanie wyników powojennego ładu europejskiego.

W zacieśnianiu braterskiego współdziałania narody Polski i Czechosłowacji widzą więc nie tylko ważny czynnik umacniania potencjału naszych socjalistycznych państw, ale także zwiększania ich wpływów na losy Europy i świata.

(PAP)

Z kroniki sądowej

Kolejne ofiary alkoholowej patologii

● Tragicznie zakończyło się towarzyskie spotkanie trzech mieszkańców Zamościa, których łączyło „zamiłowanie" do alkoholu. 43-letni nigdzie nie pracujący Zbigniew P. zaprosił do swego mieszkania 37-letniego Ryszarda S. i 35-letniego Henryka Z. Wspólnie wypili kilka butelek płynu do mycia szyb samochodowych „autovidol" na przemian z „wodą pokrzywową". Na skutek zatrucia dwaj pierwsi ponieśli śmierć jeszcze przy biesiadnym stole, a trzeci zmarł wkrótce potem w szpitalu.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zamościu.

(PAP)

Surowa kara dla konwojenta — złodzieja

● Sąd Wojewódzki w Lublinie wydał wyrok w sprawie 28-letniego Janusza R. kierowcy — konwojenta w przedsiębiorstwie „Transbud" w Puławach, oskarżonego o kradzież powierzonego mu mienia. 22 stycznia br. wiózł on drewno-tarcicę brzozową na zlecenie jednej z miejscowych spółdzielni pracy. Część desek: 2 m sześc. o wartości 26 tys. zł przetransportował na własną działkę. Sąd skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny oraz orzekł zakaz zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną przez 4 lata i konfiskatę części mienia.

Wyrok nie jest prawomocny.

(PAP)

Nasz sygnał

Psie cmentarzysko

Co robi się z wiernym człowiekowi czworonogiem, gdy zestarzeje się, zniedołężnieje i dopadnie go jeszcze jakaś choroba? Oczywiście właściciel próbuje go ratować. Zanosi zwierzę do lecznicy. Jeśli jednak tam weterynarz stwierdzi, że choroba jest beznadziejna i dalsze przedłużenie życia przysporzy stworzeniu tylko niepotrzebnych cierpień, pozostaje zdecydować się na uśpienie. Zabiegi te przeprowadza się również w lecznicach dla zwierząt.

Taka lecznica znajduje się w Dyminach k. Kielc. Położona jest na skraju lasu przy szosie. Po przeciwnej stronie tej szosy prowadzi w las wąska ścieżka. Porastające ją chwasty świadczą o tym, że używana jest raczej okazjonalnie niż codziennie. Ktoś kto pójdzie tą drożyną w leśny gąszcz, poczuje najpierw swąd padliny, a kilka kroków dalej natknie się na pierwsze psie zwłoki. Wokół leżą zdechłe psy. Nikt ich nie grzebie i nie uprząta. Wśród zarośli bieleją nagie szkielety, ale więcej jest świeżych, rozkładających się szczątków.

Ten psi cmentarz jest oczywiście dziełem ludzi. Właściciele psów po ich uśpieniu w lecznicy porzucają zwłoki swych pupili w pobliskim lesie. Zamiast zawieźć je na punkt zbiórki padliny lub pogrzebać. Lecznica w Dyminach nie ma krematorium do spalania zwierzęcych zwłok. Nigdy zresztą takiego urządzenia tam nie było, nie było też specjalnego grzebowiska dla zwierząt mimo iż wydaje się ono wobec zaistniałych w lesie faktów niezbędne. Jego brak nie usprawiedliwia jednak postępowania posiadaczy psów. Ich działanie jest niewątpliwie sprzeczne z przepisami sanitarnymi, a poza tym tylko wstyd przynosi, bo przecież taka „psia dola" o ludziach świadczy.

Kto zajmie się rozwiązaniem tego problemu?

(wat.)

Proponujemy...

● W Klubie „Empik" w Starachowicach odbędzie się 30 bm. (godz. 18) spotkanie z kierownikiem działu literackiego Wydawnictwa Łódzkiego, Edwardem Kolbusem. Zapowiedzieli także udział pisarze: Zb. Brzezowski, Henryk Jachimowski, St. Nyczaj i St. Regala.

● Na występ wrocławskiego kabaretu „Oelpiec" z udziałem m.in. Ewy Czajkowskiej i Krzysztofa Litwina zaprasza starachowicki Klub „Empik" — 31 maja, godz. 17.30.

(an)

Magnetyczne dowody osobiste

TOKIO PAP. Ministerstwo Sprawiedliwości Japonii postanowiło wprowadzić magnetyczne dowody osobiste dla Japończyków. Resort zamierza ubiegać się w parlamencie o wyasygnowanie specjalnych środków na opracowanie systemu zapisu niezbędnych danych na specjalnych maleńkich płytkach, które będą wmontowywane w dokument tożsamości.

W razie potrzeby specjalna maszyna umożliwi błyskawiczne odczytanie magnetycznej tabliczki i potwierdzenie tożsamości posiadacza dowodu osobistego. Specjaliści ministerstwa twierdzą, że system taki wyklucza możliwość sfałszowania dowodu osobistego czy paszportu.

Ciekawiej i bezpieczniej

SZTOKHOLM PAP. Do interesującego wniosku doszli naukowcy szwedzcy: podczas jazdy jakimkolwiek środkiem transportu dzieci wolą patrzeć do tyłu, zaś dorośli do przodu. Dlatego, uważają specjaliści, rodzice powinni zastanowić się, jakie miejsce wybierać dla dzieci. Kiedy bowiem dziecko podróżuje plecami do kierunku jazdy, jest to dla niego nie tylko bardziej interesujące, lecz również bezpieczniejsze w razie wypadku.

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

▶ Maroko (SP Kostomłoty) — Bułgaria (SP 3) ▶ Argentyna (SP 27) — Szkocja (SP 30) — w spotkaniach półfinałowych

KIELCE 86 MINIMUNDIAL

Już tylko cztery drużyny zostały na placu boju

Już tylko cztery drużyny pozostały na placu boju imprezy piłkarskiej „Minimundial Kielce 86" zorganizowanej przez OZPN, redakcję „Echa Dnia" oraz Błękitnych i Koronę. Wczoraj na stadionach tych klubów rozegrane zostały spotkania ćwierćfinałowe, których stawką był awans do puli medalowej, półfinałów. Po zaciętych meczach w gronie tym znalazły się: ARGENTYNA (SP 27), SZKOCJA (SP 30), MAROKO (SP Kostomłoty) i BUŁGARIA (SP 3).

Na boisku Błękitnych dobrą formę potwierdzili zawodnicy **Argentyny** reprezentujący Szkołę Podstawową nr 27. Jej reprezentanci to aktualny mistrz województwa w kategorii młodzików, należący do zdecydowanych faworytów naszej imprezy. Piłkarze tej szkoły dość szybko zdobyli cztery bramki i po przerwie kontrolowali grę. Ich rywal, zespół **Belgii** (SP 25) tylko raz zmusił do kapitulacji bramkarza przeciwnika i był to zarazem pierwszy stracony gol w „Minimundialu" przez Argentynę. W drugim meczu rozegranym na stadionie przy ul. Ściegiennego **Bułgaria** (SP 3) wyeliminowała **Polskę** (SP 10). Był to wyrównany pojedynek i na dobrą sprawę w półfinale przy odrobinie szczęścia mogła się również znaleźć drużyna reprezentująca barwy biało-czerwone.

Duże emocje towarzyszyły pojedynkom rozegranym na boisku Korony. W pierwszym meczu **Szkocji** (SP 30) z **Irakiem** (SP 16) uzyskano aż pięć bramek, a losy tego pojedynku ważyły się do ostatniej sekundy gry. I tym razem zwycięstwo odnieśli zawodnicy SP 30, którzy nadal są bez straty punktu. Bardzo dobrze wynadli przedstawiciele **Maroka** (SP Kostomłoty). Rewelacja „Minimundialu" wyeliminowała po ciekawym meczu **Włochy** (SP Wolica). Zawodnicy z Kostomłot dopingowani gorąco przez swoich kibiców nie sprawili zawodu i w dalszym ciągu uchodzą za faworyta naszej imprezy. A oto wyniki wczorajszych pojedynków:

STADION BŁĘKITNYCH

● **Bułgaria (SP 3) — Polska (SP 10) 2:1 (0:0).** Bramki strzelili: dla SP 3 — Jakub Molda, Jacek Tyniec; dla SP 10 — Andrzej Stryszowski.

● **Argentyna (SP 27) — Belgia (SP 25) 4:1 (4:0).** Bramki dla SP 27 — Rafał Stefański i Robert Zapała po 2; dla SP 25 — Mirosław Kowalski z karnego.

Spotkania sędziowali **Wacław Ziomek, Piotr Stępniewski** i **Edward Miernik.**

STADION KORONY

● **Szkocja (SP 30) — Irak (SP 16) 5:2 (2:0).** Bramki: dla SP 30 — Robert Kowalczyk 2, Tomasz Ziółkowski; dla SP 16 — Jarosław Golda i Paweł Chyla.

● **Włochy (SP Wolica) — Maroko (SP Kostomłoty) 1:3 (0:1).** Bramki: dla SP Kostomłoty — Tomasz Żelazny 2 (1 z karnego) Leszek Bezak; dla SP Wolica — Robert Otto.

Mecze prowadzili: **Waldemar Król, Sławomir Nowak i Jacek Kochański.**

W pojedynkach półfinałowych, które odbędą się w środę na głównym boisku Korony, zmierzą się:

● **godz. 16.30 — Maroko (SP Kostomłoty) — Bułgaria (SP 3);**

● **godz. 17.30 — Szkocja (SP 30) — Argentyna (SP 27).**

NAJLEPSI STRZELCY

7 bramek — **Tomasz Żelazny** (SP Kostomłoty);

6 — **Robert Zapała** (SP 27), **Tomasz Ziółkowski** (SP 30);

5 — **Jacek Nowak** (SP 1), **Marek Ziętal** (SP 16), **Robert Otto** (SP Wolica), **Rafał Stefański** (SP 27);

4 — **Piotr Detka (SP 25), Krzysztof Minuczyc** (SP 1); **Robert Kowalczyk** (SP 30);

Spotkania finałowe odbędą się w niedzielę 1 czerwca. Mecz o 3—4 miejsce o godz. 11, zaś o miejsce 1—2 o godz. 12.

(mar)

Na zdjęciu: jeden z półfinalistów naszej imprezy, drużyna Szkocji (SP 30).

Fot. Al. Piekarski

Mistrzostwa za 4 dni

Anglicy w Monterrey

Do rozpoczęcia mistrzostw świata w piłce nożnej pozostały już tylko 4 dni. W Monterrey zjawiła się wczoraj reprezentacja Anglii, rywal Polski w grupie eliminacyjnej.

„Wszyscy pytają mnie naokoło, jak jesteśmy przygotowani, do mistrzostw, a ja niezmiennie odpowiadam: Frank Sinatra śpiewa bardzo ładną piosenkę pt. «To był bardzo dobry rok». Jak do tej pory ostatnie miesiące były dla nas naprawdę bardzo dobre i postaramy się w Meksyku nie przerwać tej passy" — od takiego wyznania rozpoczął udział w konferencji prasowej, zorganizowanej tuż po przylocie do Meksyku reprezentacji Anglii jej trener **Bobby Robson**". Na 11 ostatnich spotkań wygraliśmy 9 i 2 zremisowaliśmy. Graliśmy z różnymi przeciwnikami i ze wszystkimi daliśmy sobie radę. Przywieźliśmy naprawdę dobrą drużynę".

W konferencji wziął także udział najskuteczniejszy strzelec reprezentacji Gary Lineker (38 bramek w ostatnim sezonie ligowo-pucharowym).

W lidze juniorów

W lidze juniorów starszych Kieleckiego OZPN, dotychczasowi przodownicy tabeli — piłkarze Korony Kielce — stracili jeden punkt z najgroźniejszym rywalem — Błękitnymi, remisując na własnym boisku 0:0. W pozostałych meczach juniorzy ze Stadionu Leśnego wygrali na wyjeździe z Orliczem Suchedniów 3:2 i Neptunem Końskie 3:1 oraz otrzymali punkty bez walki od Nidy Pińczów. W sprawozdaniu sędziego podany jest niekompletny skład Nidy — 9 zawodników i uwaga, że drużyna nie przystąpiła do zawodów. Zawodnicy nie złożyli podpisów. Na własnym stadionie Korona pokonała Naprzód Jędrzejów 4:0 oraz Star Starachowice 4:1.

Błękitni poza remisem z Koroną wygrali wszystkie spotkania u siebie jak i na wyjazdach: z Ruchem 4:0, KSZO 3:0, Orliczem 3:0, Neptunem 6:1 oraz ze Starem 3:1.

1. Korona	16	28	46—11
2. Błękitni	16	28	47— 5
3. Neptun	16	20	42—21
4. KSZO	16	18	37—28
5. Orlicz	16	16	27—27
6. Star	16	13	20—24
7. Granat	16	12	20—32
8. Naprzód	16	12	15—40
9. Nida	16	6	8—40
10. Ruch	16	6	16—50

(sz)

Kartingowcy jeździli w Miedzianej Górze

Na torze wyścigowym w Miedzianej Górze rozegrana została III eliminacja kartingowych mistrzostw okręgu w kategorii młodzieżowej. Zwycięstwo odniósł **Igor Kurkowski** przed **Piotrem Bokało** (obaj z Automobilklubu Kieleckiego) i **Wojciechem Serafinem** ze Stalowej Woli. W klasyfikacji drużynowej wygrała ekipa **Automobilklubu Kieleckiego** przed zespołem Stalowej Woli i RZNS Radom.

Najbliższe zawody kartingowe odbędą się ponownie na torze w Miedzianej Górze, 1 czerwca — w Międzynarodowym Dniu Dziecka.

(m)

W telegraficznym skrócie

● W czwartym, ostatnim dniu międzynarodowych zawodów pływackich na 50-metrowym basenie w Mission Viejo, dobrze przygotowanie i wysoką formę potwierdził **Artur Wojdat**, awansując do dwóch finałów w stylu dowolnym. Lepiej powiodło mu się na 1500 m — zajął trzecie miejsce z czasem 15.51,72, ulegając tylko **Jeffowi Kostoffowi** 15.32,29 i **Danowi Jorgensenowi** (obaj USA) 15.43,90.

W wyścigu na 100 m st. dow. wygrał faworyt, rekordzista świata **Matt Biondi** (USA) 51,16, a **Artur Wojdat** był czwarty — 53,05.

● Norweski kolarz **Erik Pedersen** wygrał w poniedziałek 15 etap Giro d'Italia z Sauze d'Oulx do Erba (251 km). Pedersen wyprzedził o 4 sek. Irlandczyka **Stephena Roche**. Liderem pozostał **Giuseppe Saronni**.

Po raz dziewiąty

Ponad 400 dzieciaków gra w koszykówkę!

W sobotnie przedpołudnie w ośrodku sportowym Tęczy w Kielcach rozpoczął się IX Turniej „Echa Dnia", Tęczy i OZKosz. w dziecięcej koszykówce, w którym do rywalizacji przystąpiło 37 zespołów z kieleckich szkół podstawowych, a więc ponad 400 dziewcząt i chłopców w wieku od 10 do 14 lat. Uroczystego otwarcia naszej tradycyjnej już imprezy dokonał wiceprezydent Kielc, Jan Strójwąs, witając serdecznie uczestników i życząc im dobrych wyników nie tylko w sporcie, ale również na szkolnych cenzurkach. W otwarciu turnieju uczestniczyli także szefowie wojewódzkiego i miejskiego sportu z dyrektorem WKFSiT Urzędu Wojewódzkiego, Janem Mochockim, przedstawiciele władz oświatowych, Wojewódzkiej Federacji Sportu, Szkolnego Związku Sportowego, zasłużeni działacze, opiekunowie zespołów i rodzice. A po uroczystej ceremonii nasz redakcyjny fotoreporter, red. Aleksander Piekarski utrwalił na fotograficznej kliszy wszystkie startujące drużyny!

Jedenastoletnie ŻACZKI ze Szkoły Podstawowej nr 15 po raz pierwszy uczestniczą w naszej zabawie dla najmłodszych adeptów koszykówki. Marzenka Nosek, Joasia Stojek, Monika Sałus, Bernarda Piątek, Anetka Kwiecień, Honoratka Artaniak, Agnieszka Karwas i Agnieszka Gągorowska są uczennicami klas czwartych, ale już w drugiej klasie, dzięki swojemu wychowawcy, nauczycielowi wf, **Zbigniewowi Stockiemu**, poznały smak sportowej zabawy. Rezolutne dziewczęta, z którymi rozmawiałem po ich pierwszym, zwycięskim meczu, nie tylko bawią się w koszykówkę. Grają również w piłkę ręczną, biegają, a w zimie jeżdżą na łyżwach na szkolnym lodowisku. Lubią sport, który daje im wiele radości. Uczą się dobrze, a każdą wolną chwilę spędzają na szkolnym boisku wraz ze swym wychowawcą. Do naszej imprezy przygotowywały się bardzo starannie, a efekt — wysokie zwycięstwo na **Trzpiotami**. Mała **Honoratka Artaniak** już na tyle opanowała nie łatwą przecież umiejętność trafiania do kosza, że w spotkaniu z Trzpiotami zdobyła aż **31 pkt!** Jej koleżanki z drużyny także celnie trafiały do kosza... Żaczki z „piętnastki", to tylko jeden z 37 startujących w naszej imprezie zespołów. **Takich jest zdecydowana większość!**

Wiceprezydent Kielc, Jan Strójwąs, otworzył naszą tradycyjną imprezę dla najmłodszych koszykarek i koszykarzy. Z prawej: na pierwszym planie drużyna Niedźwiadków (SP 6) ze swą maskotką, pluszowym misiem.

Fot. Al. Piekarski

Pierwsze dwa dni turnieju dostarczyły wiele radości i emocji najmłodszym adeptkom i adeptom basketu. Niektóre pojedynki były bardzo zacięte, a zwycięzcę meczu czwartoklasistów, Łobuziaków z Krasnalami, poznaliśmy dopiero po dogrywce!

Mamy już za sobą 16 turniejowych spotkań, w których uzyskano następujące wyniki:

● **Dziewczęta: Szerszenie (SP 6) — Lady Basket (SP 3) 58:20; Diabłęta (SP 3) — Skrzaty (SP 6) 39:27; Ośmiornice (SP 6) — Malinki (SP 15) 53:5; Tęcza (SP 1) — Sikorki (SP 12) 50:2; Niedźwiadki (SP 6) — Szarotki (SP 15) 32:10; Przepióreczki (SP 15) — Maskotki (SP 12) 50:10; Maskotki (SP 12) — Szarotki (SP 15) 19:18; Żaczki (SP 15) — Trzpioty (SP 1) 81:10; Promyczki (SP 1) — Dwunastka (SP 12) 24:7.**

● **Chłopcy: Smoki (SP 24) — Kryzys (SP 28) 62:17; Młodzik (SP 3) — Patałachy (SP 6) 63:26; Orliki (SP 24) — Amatorzy (SP 12) 29:20, Huragan (SP 24) — Trójka (SP 3) 43:34; Łobuziaki (SP 28) — Krasnale (SP 24) 8:6; Muchomory (SP 24) — Mikroby (SP 6) 29:10; Charty (SP 6) — Bizony (SP 28) 32:26.**

Spotkania sędziowali społecznie: Andrzej Kumor, Grzegorz Borowiec, Janusz Borowiec, Marek Rogóyski, Leszek Mulik, Adam Wachla, Leszek Tekiel.

W sobotę i niedzielę w ośrodku sportowym Tęczy przy ul. Dzierżyńskiego 110 kolejne mecze, których program jest następujący:

SOBOTA, 31 MAJA

● **Dziewczęta:** godz. 9.00 Sybille (SP 15) — Iskierki (SP 1); 10.30 Maskotki (SP 12) — Liliputki (SP 1); 11.30 Przepióreczki (SP 15) — Szarotki (SP 15); 12.30 Żaczki (SP 15) — Dwunastka (SP 12).

● **Chłopcy:** 13.10 Huragan (SP 24) — Bizony (SP 28); 14.10 Krasnale (SP 24) — Muchomory (SP 24); 15.00 Smoki (SP 24) — Kryzys (SP 28).

NIEDZIELA, 1 CZERWCA

● **Dziewczęta:** godz. 9.00 Liliputki (SP 1) — Szarotki (SP 15); 10.00 Promyczki (SP 1) — Żaczki (SP 15); 10.40 Tęcza (SP 1) — Skrzaty (SP 6); 11.40 Diabłęta (SP 3) — Filipinki (SP 15); 12.40 Lady Basket (SP 3) — Iskierki (SP 1).

● **Chłopcy:** 14.10 Piorun (SP 24) — Bizony (SP 28); 15.10 Muchomory (SP 24) — Łobuziaki (SP 28).

Do zobaczenia w ośrodku Tęczy!

A. PAWŁOWSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl